

# GAZETA RZGOWSKA

BEZPŁATNA

NR 10 (162) | Październik 2024

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

**CZYTAJ W TYM NUMERZE:**

- Przypomnienie Wodeckiego str. 8
- Kościelne szafy z historią str. 13
- Tajemnice rzgowskich cmentarzy str. 5
- Pyry dobre na wszystko str. 9
- Bitwa pod Rzgowem str. 16

## POWIAT BLIŻEJ RZGOWA



Stąd lepiej niż z Łodzi widać problemy ludzi i gminy – powiedział starosta powiatu łódzkiego wschodniego Mateusz Karwowski podczas sesji Rady Powiatu obradującej w Rzgowie. Słowa te potwierdzili rzgowscy radni obecni podczas obrad, a także mieszkańcy liczący na szybkie i skuteczne działania, np. w sprawie modernizacji drogi Rzgów – Wola Rakowa. *str. 3*

### SPORTOWCY MOGĄ SIĘ CIESZYĆ



Jeszcze kilkadziesiąt lat temu Rzgów nie posiadał tak bogatej bazy sportowej jak obecnie. Zbudowany olbrzymim wysiłkiem mieszkańców w latach pięćdziesiątych stadion przy Tuszyńskiej był przez wiele lat jedynym obiektem sportowym. Dopiero w tym stuleciu pojawiły się kolejne, m.in. „Orlik”, Hala Sportowa GOSTiR, zaplecze do rozgrywek przy ul. Żwirowej w Starowej Górze, a obecnie powstaje boisko z prawdziwego zdarzenia dla uczniów z Guzewa i wkrótce ruszy budowa budynku socjalno-administracyjnego na stadionie przy Tuszyńskiej. *str. 3*

### CHWIŁA ZADUMY



Święto Zmarłych to jedno z najbardziej tajemniczych wydarzeń w naszym życiu, łączące nas ze światem ludzi nam bliskich, którzy odeszli na zawsze. Nie ma ich wśród nas, ale jest pamięć, którą symbolizuje płonący znicz i modlitwa odmawiana za zmarłych.

W mijającym roku znów pożegnaliśmy wielu nam bliskich. Nad ich mogilami przywołyaliśmy wspomnienia, pojawiały się refleksje, na które zwykle w natłoku zdarzeń nie ma czasu. To święto jest właśnie po to, by zatrzymać się na moment i poczuć więź ze światem ludzi nam bliskich, ale będących gdzieś daleko od nas...

Odzew serc to kapitał, z którego możemy być dumni

## BURMISTRZ PRUDNIKA PODZIĘKOWAŁ RZGOWIANOM

To była bardzo dobra inicjatywa. Przypomnijmy, gdy wielka powódź pojawiła się na południu kraju i wkrótce ruszyła pomoc dla powodzian, Rzgów wyciągnął pomocną dłoń do mieszkańców Prudnika. Burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński skontaktował się z gospodarzami Prudnika także należącemu do sieci miast dobrego życia Cittaslow i w imieniu mieszkańców zaoferował pomoc. Do tej akcji wkrótce włączyli się strażacy z wielu jednostek OSP, uczniowie szkół, a także mieszkańcy, zbierając pieniądze i dary dla powodzian. O efektach tego wielkiego spontanicznego zrywu serc pisaliśmy kilkakrotnie.

Dary i pieniądze okazały się bardzo pomocne w tych najtrudniejszych dniach, bo w wielu przypadkach ludzie stracili dorobek całego życia, potem, jak się okazało, bardziej były potrzebne maszyny, ciężki sprzęt do usuwania gruzu i tego, co naniosiła woda, a także urządzenia do osuszania murów. Te potrzeby Prudnika spotkały się z pełnym zroz-

mieniem rzgowian. Choć już od tej wielkiej powodzi minęło kilka tygodni i trwa wciąż usuwanie skutków „wielkiej wody”, nadal potrzebna jest pomoc dla mieszkańców dotkniętych katastrofą. – Nasi rolnicy chcą teraz włączyć się do pomocy powodzianom – mówi burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński. – Niedawno rozmawiałem z burmistrzem

Prudnika Grzegorzem Zawisłakiem, który podziękował mieszkańcom naszej gminy za okazaną pomoc.

Do pomocy Prudnikowi włączył się również Sianów, także należący do wspomnianej sieci miast Cittaslow. To wspaniały akt solidaryzmu i współpracy w trudnych chwilach.

(er)

## KOLEJNA NAGRODA DLA LASONIÓW

Od początku istnienia firmy kibicujemy Monice i Waldemarowi Lasoniom z Grodziska, młodym producentom kozich serów. Z satysfakcją odnotowujemy ich kolejne sukcesy, które są efektem ciężkiej pracy i olbrzymiego zaangażowania, a przede wszystkim pasji. Na koncie mają m.in. główną nagrodę w XIV Konkursie „Tygiel Smaków” (za „2-letni „Groseran”) i I miejsce w „Agrolidze 2019”. Teraz doszedł kolejny sukces: wśród uhonorowanych prestiżowymi nagrodami gastronomicznymi AIG Prix znalazła się firma „Groser” z Grodziska.

Doceniono ich długo dojrzewający ser kozich w typie parmezanu, o intensywnym smaku i aromacie, pikantny i bardziej wyrazi-

sty niż tradycyjny parmezan. Jak stwierdzono podczas gali w stolicy, ser Lasoniów zyskał uznanie najlepszych polskich szefów



kuchni, stając się cenną wizytówką swojego regionu.

Akademia Gastronomiczna co roku honoruje najlepsze wyroby

w 5 kategoriach. Nagrody AIG Prix przyznaje Międzynarodowa Akademia Gastronomiczna w Paryżu. Jak twierdzi Monika Lasoń, ostatni sukces to nie tylko wielka radość i satysfakcja, ale i efekt wielkich poszukiwań, które nie mają końca.

Waldemar Lasoń pochodzi z Grodziska, zaś jego małżonka – z Łodzi. Grodzisko, gdzie hodują kozy i wytwarzają sery, stało się ich miejscem na ziemi. Jak zgodnie twierdzą mimo że już sporo osiągnęli, nie ma mowy o tym, by spoczęli na laurach...

(p)

Senator Krzysztof Kwiatkowski przejmuje pałeczkę

## CZY TRAMWAJ DOJEDZIE DO MATKI POLKI?

O inicjatywie budowy nowego 2-kilometrowego odcinka linii tramwajowej na ul. Rzgowskiej w Łodzi pisaliśmy kilkakrotnie, bowiem widzimy w niej także szansę dla mieszkańców

rzgowskiej gminy, głównie Starowej Góry. Dzięki krańcówce w rejonie Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki tramwaj mógłby ułatwić dojazd do łódzkich fabryk czy szkół.

Łódzki senator KO Krzysztof Kwiatkowski zamierza wrócić do tego tematu już nieco zapomnianego. Wielowariantowy projekt inwestycji był już konsultowany z mieszkańcami, ale nie został entuzjastycznie przyjęty.

Władze Łodzi nie zarzuciły jednak tej inicjatywy inwestycyjnej, ale realizację uzależniają od środków.

Senator K. Kwiatkowski widzi szansę na pozyskanie środków w celu zbudowania nowego

2-kilometrowego torowiska, łącznie z modernizacją krańcówki tramwajowej na Kurczakach i zakupem nowego taboru. Tramwaje na nowej linii zastąpią autobusy. Jeśli starania senatora zakończą się pomyślnie, za pięć lat tramwaje dojadą do Matki Polki.

(RP)

## MŁODZI NIEMCY PORZĄDKOWALI MOGIŁY

Uczniowie ze Szkoły Zawodowej w Lauingen (Niemcy) goszczący w Łodzi na zaproszenie młodzieży Zespołu Szkół Elektroniczno-Informatycznych im. Jana Szczepanika, z którym współpracują od 15 lat, przebywali na cmentarzu wojennym w Starej Gadce. Podczas spotkania z burmistrzem Rzgowa Mateuszem Kamińskim i pracownikiem Urzędu Miejskiego opiekującym się m.in. wspomnianą nekropolią Włodzimierzem Kaczmakiem,

młodzież polska i niemiecka poznała historię krwawych walk toczonych na tym terenie w listopadzie 1914 roku i dzieje cmentarza wojennego w Starej Gadce, największego na Ziemi Łódzkiej z czasów I wojny światowej. Spoczywa na nim ponad 2 tysiące żołnierzy niemieckich i rosyjskich. W zaborczych armiach walczyło wielu Polaków wcielonych siłą do wojska.

Po zwiedzeniu nekropolii młodzież niemiecka i polska porządkowała żołnierskie mogiły.

To kontynuacja tego typu działań na cmentarzu w Starej Gadce, gdzie w przeszłości kilkakrotnie podobne prace porządkowe wykonywali niemieccy żołnierze. W tym roku do prac porządkowych przystąpili również pracownicy jednego z krajowych banków. Cmentarz wojenny w Starej Gadce to największa tego typu nekropolia z czasów I wojny światowej (ponad 5 ha), będąca niemym świadkiem walk toczonych w ramach tzw. operacji łódzkiej.



Jak nas poinformowała opiekująca się młodzieżą Ewa Koniczna, podczas 15-letniej współpracy uczniów nie doszło do wizyty w rzgowskiej gminie, teraz inicjatywa włączenia się do porządkowania części wojennej nekropolii wypłynęła od młodzie-

ży niemieckiej. Korzyści płynące z takiej wizyty są wielostronne – młodzież poznała fragment mało znanej historii, porządkowała mogiły żołnierskie, zacieśniając jednocześnie kontakty z polskimi uczniami.

(P)

## KRÓTKO

**RONDO** – rusza budowa ronda na skrzyżowaniu ul. Katowickiej i Rzemieślniczej, pojawiły się już geodezyjne oznakowania przyszłej inwestycji i rozpoczęły się roboty ziemne.

**SESJA** – 30 bm. odbyła się sesja Rady Miejskiej w Rzgowie, podczas której radni zajmowali się m.in. raportem o ochronie środowiska w gminie w latach 2021-

2025, z perspektywą do 2030 r., współpracą gminy z organizacjami pozarządowymi i nadaniem nazw ulicom w Starowej Górze. **MALAGA** – tak nazywa się dziecięca wyspa, czyli Centrum Edukacji i Rozwoju, przy ul. Ogrodowej w Rzgowie, które rozpoczęło działalność 1 września br. Znajduje się w nim m.in. przedszkole integracyjne. **AURA** – październik upłynął pod znakiem pięknej „złotej jesieni”, z dużą ilością słońca i stosunkowo

wysokimi temperaturami w dzień, za to nawet przymrozkami nocą. Brakowało większych opadów, które są potrzebne ziemi.

**GRZYBY** – po okresie letniej suszy i braku grzybów w lasach, w tym miesiącu pojawił się rzadko spotykany wysyp prawdziwków i stojaków. Amatorzy grzybobrania tym razem nie mogli narzekać.

**TRZY ULICE** przybyły w Starowej Górze: Brzoskwiniowa (długości 50 m), Kafłowa (173 m) i Szklana (145 m).



Znajdź i polub nas na Facebooku

[www.Facebook.com/GazetaRzgowska2019](http://www.Facebook.com/GazetaRzgowska2019)

# POWIAT BLIŻEJ RZGOWA

dokończenie ze str. 1

Dawno nie było takiej wizyty w Rzgowie radnych powiatu łódzkiego wschodniego. W czwartek odbyła się tu bowiem sesja Rady Powiatu Łódzkiego Wschodniego, poświęcona w dużej części problemom współpracy powiatu z gminą Rzgów. Oprócz radnych powiatu z przewodniczącym Sławomirem Sokołowskim i radnymi powiatowymi ze rzgowskiej gminy: Moniką Krajewską, Martą Stasiak i Edytą Waprzko w obradach uczestniczył również starosta Mateusz Karwowski i jego zastępczyni Ewa Gładysz, a także radni Rady Miejskiej w Rzgowie z przewodniczącym Jarosławem Świerczyńskim oraz burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński i jego zastępczyni Monika Pawlik.



W porządku obrad było kilkanaście punktów dotyczących powiatu, ale tym razem te najważniejsze dotyczyły Rzgowa. Starosta Mateusz Karwowski przedstawił najważniejsze zadania realizowane przez samorząd powiatowy w rzgowskiej gminie, zaś wicestarosta Ewa

Gładysz mówiła o wspólnych działaniach obu samorządów na rzecz mieszkańców, czyli funkcjonowaniu zamiejscowych stanowisk umożliwiających m.in. rejestrowanie pojazdów oraz uzyskiwanie różnorodnych dokumentów geodezyjnych i kartograficznych, a także pomocy

specjalistów z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Do tematyki tej powrócimy w najbliższym czasie, teraz natomiast zatrzymamy się przy temacie najważniejszym, czyli modernizacji drogi Rzgów – Wola Rakowa.

Ta arteria drogowa niespodziewanie znalazła się w gestii powiatu (wcześniej droga wojewódzka). Niedoinwestowana i zaniedbana przez lata wymaga dziś kosztownej modernizacji, szacowanej wstępnie na 24 mln zł. Starostwo Powiatowe – jak mówił M. Karwowski – wystąpiło już z wnioskiem o środki zewnętrzne, traktując inwestycję priorytetowo, jako najważniejsze zadanie w bieżącej kadencji. Niezależnie od przyznania środków Starostwo podejmować będzie na bieżąco działania poprawiające bezpieczeństwo na tej ważnej drodze.

Cennym gestem ze strony samorządu powiatu było poparcie decyzji Rady Miejskiej Rzgowa w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla powiatu prudnickiego dotkniętego przez wielką powódź. Rada Powiatu jednogłośnie, w imię solidarności samorządowej – jak to określił starosta – uchwaliła przekazanie powożdzianom 100 tys. zł na odbudowę jednej ze zniszczonych dróg.

Czwartkowa (24 bm.) sesja Rady Powiatu w Rzgowie to dobra inicjatywa. – Wychodzimy bliżej ludzi, stąd lepiej widać ich problemy niż z Łodzi – stwierdził starosta M. Karwowski w rozmowie z reporterem „Gazety Rzgowskiej”. Podobnego zdania jest radna powiatowa Edyta Waprzko, która dodała, że dzięki takim spotkaniom można lepiej poznać problemy gminy Rzgów i usprawnić współpracę samorządów.

(PO)

## HALA SPORTOWA GOSTiR - WCIAŻ JAK NOWA...

dokończenie ze str. 1

To nie przypadek, że rzgowska Hala Sportowa im. Konrada Kobusa cieszy się dobrą renomą nie tylko w gminie. Choć służy już kilkanaście lat, wygląda jak nowa, co zdaniem dyrektora GOSTiR Radosława Bubasa jest zasługą m.in. solidnego wykonawcy tego obiektu, a także systematycznej konserwacji. Choć w ostatnich latach w regionie przybyło nowych hal, ta rzgowska wciąż należy do najlepszych. Liczni goście chwalą nie tylko sam obiekt, ale i dogodny dojazd oraz parkingi.

Gdy na deskach projektanta rodził się projekt tego obiektu, uwzględniono w nim wiele rozwiązań i urządzeń nowoczesnych w tamtym czasie. Dziś w wielu przypadkach są już przestarzałe dlatego przydałaby się np. fotowoltaika i nowoczesne oświetlenie hali. Na razie ze względu na brak środków inwestycje te odkładane są na później. Za to co roku, jak zapewnia dyr. R. Bubas, realizowane są drobniejsze inwestycje zarówno we wspomnianej hali jak w innych obiektach GOSTiR, np. utwardzenie parkingu przy boisku, doprowadzenie wody czy



przygotowanie terenu do ćwiczeń dla strażaków przy ul. Żwirowej w Starowej Górze. W przyszłym roku planuje się remont części dachu hali sportowej, a także mocno eksploatowanej sali konferencyjnej. Ta ostatnia być może wykorzystywana będzie częściowo także przez sportowców.

Nie jest tajemnicą, że hala sportowa przynosi spore dochody. W tym roku będzie to kwota w granicach 700 tys. złotych. To sporo, ale też utrzymanie takiego obiektu nie jest tanie.

(pe)

## STADION PRZY TUSZYŃSKIEJ BĘDZIE ROZBUDOWANY

Trzeba było czekać kilkadziesiąt lat na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w zakresie bazy sportowej w rzgowskiej gminie. Choć po wojnie młodzież garnęła się do uprawiania sportu, jedynym obiektem nadającym się na grę w piłkę nożną był... park miejski w centrum miasta. Oczywiście nie było tu zielonej murawy, szatni czy trybun, ale młodzi ludzie byli szczęśliwi tym bardziej, że mogli kopać piłkę i nawet mieli miejscowych kibiców. Czasami do gry przyłączał się wikary z pobliskiej świątyni. A że głód sportu był olbrzymi, urządzano tu nawet boiska dla innych dyscyplin. Wszystko się zmieniło w połowie lat pięćdziesiątych, gdy powstał wreszcie wymarzony stadion.

Przypominamy te dzieje rzgowskiego sportu nie bez powodu – oprócz wspomnianego stadionu

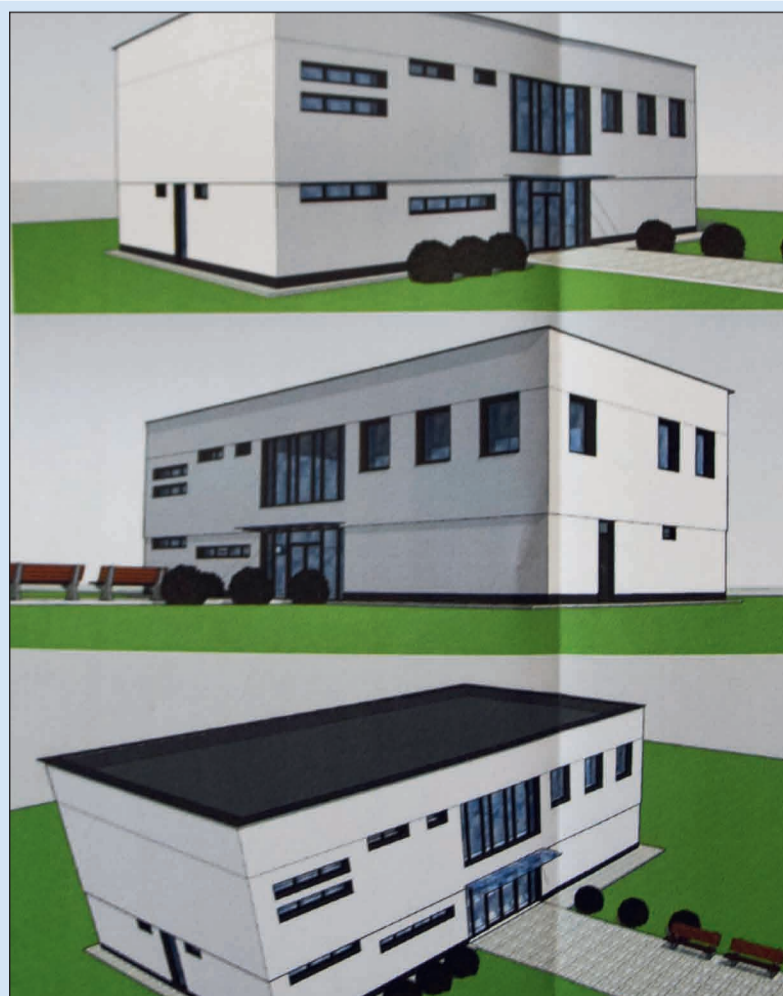
przy ul. Tuszyńskiej w ostatnim piętnastolecu powstało kilka dodatkowych obiektów sportowych, np. przy ul. Żwirowej w Starowej Górze, boisko w Starej Gadce, a także wielofunkcyjne obiekty sportowe w Kalinie i Rzgowie, ruszyły już roboty przy budowie boiska przy szkole w Guzowie. W tej ostatniej miejscowości już przed laty dzięki pomocy firmy „Ptak” urządzono boisko dla uczniów, ale z czasem apetyty się zwiększyły i teraz powstanie obiekt sportowy z prawdziwego zdarzenia.

Wspomnieć też trzeba o najważniejszej inwestycji, która będzie realizowana w najbliższych latach, czyli o obiekcie dla sportowców na stadionie przy ul. Tuszyńskiej. Stare zaplecze socjalne już dawno nie przystaje ani do potrzeb, ani aspiracji młodych sportowców, nowe choć

na razie jedynie tylko na papierze - zapewne poprawi standard wypoczynku po treningach czy zawodach. Jak twierdzi burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński, to nie koniec planów rozwojowych związanych ze sportową bazą, bowiem samorządowcy chcą powiększyć teren stadionu przy Tuszyńskiej. Wspomniana budowa obiektu socjalnego kosztować będzie 5,8 mln zł, z czego ponad 5,2 mln zł to dofinansowanie w ramach rządowego funduszu „Polski Ład” stanowiąc

Jak zatem widać, w stosunku do tego, co było w latach czterdziestych czy pięćdziesiątych ubiegłego wieku, dokonał się swoisty skok cywilizacyjny w zakresie sportu i rekreacji. Czy dostrzegamy i doceniamy przez dzisiejszych pasjonatów sportu? – to już zupełnie inna sprawa...

(ER)



## TRZY PYTANIA DO...

# podinsp. Sławomira Sokołowskiego

## pełniącego obowiązki komendanta Komisariatu Policji w Rzgowie

**- Jak gmina Rzgów wypada w porównaniu z Tuszyńm, gdzie do niedawna kierował Pan Komisariatem Policji?**

- Jeszcze nie zdążyłem poznać Rzgowa, ale już mogę powiedzieć, że zarówno Tuszyń jak i Rzgów są podobne pod wieloma względami. Mam na myśli np. handel, który przyciąga wiele osób zarówno z regionu, kraju jak i zagranicy. Pamiętam ten rejon z początku lat dwutysięcznych, gdy było tu „zagłębnie podróbek” obejmujące m.in. ciuchy i kosmetyki, i trzeba było walczyć z tym zjawiskiem. Teraz tego jest znacznie mniej. Rzgowskie centra handlowe mimo niełatwej sytuacji gospodarczej nieźle sobie radzą, powstała „Mandoria” przyciągająca amatorów dobrej zabawy i wypoczynku, codziennie w Rzgowie przebywa wielu przybyszów, w tym obcokrajowców. Krótko mówiąc, wszystko się zmienia i my, poli-



cjanci, musimy się przystosować do tej nowej sytuacji

**- Na co zamierza Pan położyć nacisk w pracy w Rzgowie?**

- Cenię sobie dobrą robotę i zaangażowanie policjantów. Choć zdaje sobie sprawę z tego, że nie wszystkim mieszkańcom uda się

w pełni dogodzić, chcę aby jak najwięcej osób było zadowolonych z pracy policji, choć wiadomo, że jest za mało policjantów, że wokół nas wszystko się zmienia, że także my musimy przystosowywać się do tej sytuacji. Mam na myśli m.in. młodzież, w przypadku której nie chcę wyrokować, czy jest lepsza czy gorsza od tej przed laty, bo dla mnie jest po prostu inna i chcę ją raczej zrozumieć. Priorytetem w codziennym działaniu jest bezpieczeństwo mieszkańców gmin Rzgów i Brójce.

**- Czy można mówić o specyfice Rzgowa z punktu widzenia policjanta?**

- Chyba nie, zarówno do Tuszyń, jak i Rzgowa przyjeżdżają tysiące kupujących i handlujących. Oczywiście w Brójcach jest inna specyfika, bo nie ma tam centrów handlowych czy „Mandorii”. Moim zdaniem ten rzgowski

handel, mający tak duże znaczenie dla rozwoju gminy i regionu, jest mniej więcej na stałym poziomie, jak i towarzyszące mu negatywne zjawiska, które staramy się nie tracić z pola widzenia.

(RP)

*Podinspektor Sławomir Sokołowski – pochodzi z gm. Koluszek, w policji od 1995 roku, pracował w Tomaszowie Mazowieckim, KPP w Koluszkach, przez ponad 5 lat komendant Komisariatu w Tuszyń, od 4 października br. pełniący obowiązki komendanta Komisariatu w Rzgowie. Przez wiele lat pracował w pionie dochodzeniowo-kryminalnym jako naczelnik Wydziału Kryminalnego KPP. Ojciec 19-letniej córki, pasjonat żeglarstwa i historii II wojny światowej, a także grzybobrania, które aktualnie dostarcza mu sporo zadowolenia.*

## PODZIĘKOWANIA DLA SOŁTYŚA ROMANOWA

**W rzgowskiej gminie zakończyła się seria wiejskich zebrań, podczas których mieszkańcy dokonali wyboru sołtysa i rad sołeckich. Oto sympatyczne podziękowania dla byłego już sołtysa Romanowa Sławomira Domańskiego.**

*Za wyciągniętą rękę  
I pomocy szczerą chęć,  
Za to, że zawsze byłeś  
Sołtysem na DUŻE PIĘĆ!*

*Za to, że zawsze dbałeś  
O wszystkie nasze sprawy,  
Że nigdy Cię nie zabrakło  
Do pracy i do zabawy.  
Za uśmiech na Twojej twarzy  
I za pogodę ducha,  
Bo każdy mógł w Tobie znaleźć  
Po prostu dobrego druha,  
Za to, że nigdy nie brakło  
Od Ciebie dobrego słowa,  
Dzisiaj Ci dziękujemy  
- KGW z Romanowa*

Panie z KGW Romanów w ramach podziękowania dla byłego sołtysa pana Sławomira Domańskiego przygotowały miłą niespodziankę w formie kosza pyszności i wierszyka. Nie obyło się bez łezki wzruszenia. KGW Romanów dziękują za wieloletnią działalność na rzecz naszej wsi i pomimo zakończenia kadencji liczy na dalszą współpracę.

Z pozdrowieniami KGW ROMANÓW.



## WYBORY SOŁTYSÓW ZAKOŃCZONE

**Przez kilka tygodni w rzgowskiej gminie odbywały się zebrania wiejskie, podczas których wybierano na kolejną kadencję sołtysów i rady sołeckie. Odbyło się 14 zebrań.**

Mieszkańcy poszczególnych sołectw na ogół wysoko ocenili swoich reprezentantów, bowiem tylko 5 zastąpiło ustępujących sołtysów. W Czyżeminku nowym sołtysem został Michał Kafłak, w Kalinku – Bogusława Pach, Romanowie – Adam Wójt, w Starowej Górze – Izabela Szymczak, w Rzgowie II - Agnieszka Grochowska. Nowe rady sołeckie najczęściej liczą 4-6 członków, w skład najliczniejszej w gminie - w Starowej Górze jest 8 członków: Szymon Ję-

drzejewski, Krzysztof Kordyl, Paweł Król, Zuzanna Płoska, Dariusz Redzyna, Danuta Szymczak, Tomasz Szymczak i Ryszard Trzuskowski.

Podajemy niżej nazwiska sołtysów i członków rad sołeckich:

**BRONISIN DWORSKI**

SOŁTYS: Małgorzata Ostojka-Zdyb

RADA SOŁECKA: Bieńkowski Arkadiusz, Hachuła Piotr, Słomczyńska Beata, Zdyb Artur

**CZYŻEMINEK**

SOŁTYS: Michał Kafłak

RADA SOŁECKA: Agatka Michał, Depcik Włodzimierz, Garstka Dorota, Okruszek Jarosław

**GOSPODARZ**

SOŁTYS: Henryk Garusiński

RADA SOŁECKA: Drożdżec-

ki Rafał, Furga Renata, Korban Jerzy, Tumińska-Kubasa Anna  
**GRODZISKO-KONSTANTYNA**  
SOŁTYS: Zdzisław Wróblewski  
RADA SOŁECKA: Bartoszewski Marek, Kacperski Paweł, Klink Marcin, Kozakiewicz Agnieszka, Piątek Łukasz, Sabela Mariusz

**GUZEW-BABICHY**

SOŁTYS: Henryk Zaborowski

RADA SOŁECKA: Czekalska Danuta, Jurek Jakub, Sykuła Rafał, Zaborowska-Gorzakiewicz Klaudia

**HUTA WISKICKA-TADZIN**

SOŁTYS: Andrzej Sabela

RADA SOŁECKA: Kwiatkowska Krystyna, Świderek Teresa, Wączeł Zygmunt, Zdyb Marek

**KALINKO**

SOŁTYS: Bogusława Pach

RADA SOŁECKA: Jardzioch

Renata, Jardzioch Tomasz, Lesiak Agnieszka, Niewiadoma Renata

**KALINO**

SOŁTYS: Stanisław Hoja  
RADA SOŁECKA: Kauc Krzysztof, Pachulska Anna, Sabela Zdzisław, Waprzko Edyta

**PRAWDA**

SOŁTYS: Jan Spałka  
RADA SOŁECKA: Aniel Sławomir, Hans Sławomir, Humelt-Leszek Kinga, Rosowski Janusz

**ROMANÓW**

SOŁTYS: Adam Wójt  
RADA SOŁECKA: Andrzejewski Andrzej, Domańska Beata, Andrzejewska Anita, Szychowski Stanisław

**RZGÓWI**

SOŁTYS: Bogna Kluczyńska  
RADA SOŁECKA: Klimek Krzysztof, Maciejewski Mariusz,

Młynarczyk Mateusz, Przytułska Dorota

**RZGÓW II**

SOŁTYS Agnieszka Grochowska  
RADA SOŁECKA: Renata Bier-nacka, Henryka Gałat, Piotr Juskiwicz i Małgorzata Stachurska

**STARA GADKA**

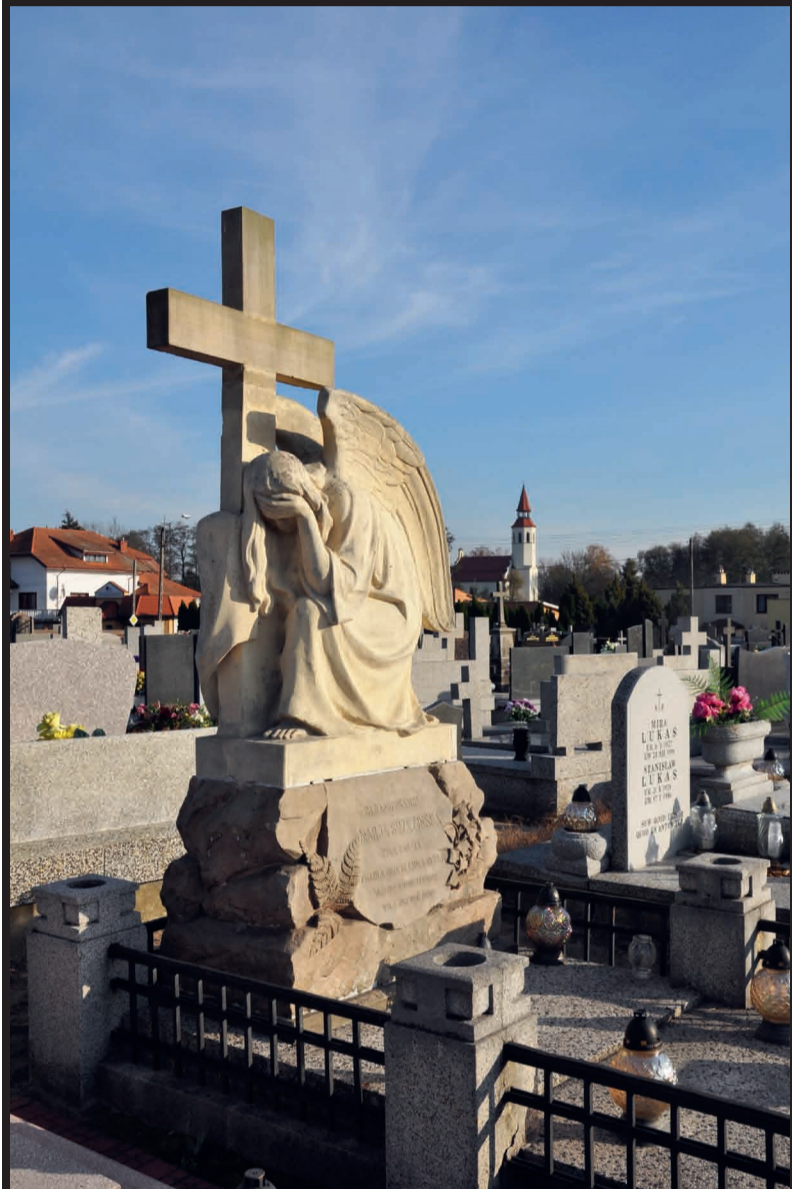
SOŁTYS: Zofia Gruszka  
RADA SOŁECKA: Fryczka Bogdan, Gawroński Dominik, Hajduk Marcin, Jakubiec Andrzej, Kubasa Jacek, Socha-Rakowska Ewa

**STAROWA GÓRA**

SOŁTYS: Izabela Szymczak  
RADA SOŁECKA: Jędrzejewski Szymon, Kordyl Krzysztof, Król Paweł, Płoska Zuzanna, Redzyna Dariusz, Szymczak Danuta, Szymczak Tomasz, Trzuskowski Ryszard

# TAJEMNICE RZGOWSKICH CMENTARZY

Nie natrafiono dotąd na najstarsze cmentarzyska ludzi zamieszkujący Rzgów i okoliczne miejscowości, ale wiadomo, że już we wczesnym średniowieczu nad tutejszymi rzekami i ciekami wodnymi znajdowały się ludzkie siedziby. Wiemy natomiast na sto procent, że w średniowieczu grzebano rzgowian wokół pierwszych kościołów. Przy rzgowskiej świątyni pochówki odbywały się jeszcze na początku XIX stulecia.



Druga połowa XVIII wieku to okres tworzenia nowych nekropolii zamiejskich. Wyziwy z kościelnych krypt (chowano w nich zwykle dobrodziejów kościołów, właścicieli ziemskich, szlachtę) spowodowały, że ówczesne władze nakazały budować cmentarze daleko od siedzib ludzkich. Tak było również w Rzgowie, gdzie niewielkie miejsce na pochówki wyznaczono za miastem i za

rzeką, wówczas wśród pól i łąk. Ówczesni rzgowianie nie należeli raczej do ludzi majątnych, więc te pierwsze mogiły były raczej skromne i dlatego do naszych czasów nie zachowały się nagrobki np. z I poł. XIX wieku. Cmentarz ten kilkakrotnie powiększono i zapewne w ciągu najbliższych lat dojdzie do kolejnej rozbudowy tej nekropolii.

Rzgowski cmentarz nie jest



jedynym tego typu obiektem w gminie. Druga czynna nekropolia, powstała stosunkowo niedawno obok cmentarza wojennego z czasów I wojny światowej, znajduje się w Starej Gadce. Dawne nekropolie ewangelickie, przetrwały w Guzewie, Kalinie i Starowej Górze.

Która z nekropolii kryje najwięcej tajemnic? Zaskoczę zapewne Czytelników informacją, że ta w Starej Gadce. Tak, tak – powstała na okolicznych pagórkach po krwawych walkach Rosjan z Niemcami w listopadzie 1914 roku. Poległo tu ponad 2 tys. żołnierzy. Już sam kamienny pomnik owiany jest licznymi legendami i nieprawdziwymi opowieściami o skrywanej w nim broni. Ukryte we wnętrzu pomieszczenie miało służyć za miejsce przebywania ludzi skonfliktowanych z prawem. Po zakończeniu walk urządzono cmentarz wojenny i pogrzebano na nim zabitych żołnierzy, ale szybko pojawił się poważny problem. Dotyczył własności ziemi, która należała do okolicznych rolników. Sprawa trafiła przed oblicze Temidy, ale nie wiemy, jak się

ostatecznie zakończyła. Rolnicy domagali się zapłaty za ziemię, ówczesne władze nie kwapiły się do wypłaty odszkodowań. Sprawą zajął się sąd w stolicy, bo w Łodzi żaden adwokat nie chciał reprezentować chłopów.

Oficjalnie na tym cmentarzu pochowano 2 tys. żołnierzy obu zaborczych armii, w których szeregach walczyli i ginęli także Polacy, siłą wcieleni do wojska. Mieszkańcy Rzgowa i okolicznych miejscowości sugerują, że za kamiennym parkanem spoczywa znacznie więcej osób, bowiem w styczniu 1945 roku grzebano Niemców poległych podczas walk z Rosjanami i wojskami polskimi. Rzeczywiście Niemcy w tym czasie usiłowali montować w tym rejonie obronę, ale na skutek szybkiego marszu Rosjan okazało się to nierealne. Także w latach największych represji bierutowsko-stalinowskich na nekropolii tej mieli być potajemnie grzebani przedstawiciele opozycji, z którymi władza ludowa rozprawiała się bezpardonowo w latach powojennych. IPN rzekomo. zajmował się tą sprawą, ale nie udało się skontretyzować ani szczegółów, ani

zarzutów. Oczywiście nie ma widocznych śladów tego typu pochówków tym bardziej, że od lat ekspansywna zieleń skutecznie niszczy nawet istniejące nagrobki, nie mówiąc o ukrytych w ziemi pochówkach.

Na tymże cmentarzu były niegdyś dwie kaplice: ewangelicka i prawosławna, ale do dziś przetrwały jedynie ledwo widoczne fundamenty. Obydwie zostały zniszczone przez nieznaną sprawców... Szkoda, bo stanowiły swoistą ozdobę tego największego w Łódzkiem cmentarza wojennego, a ponadto były miejsce zadumy, chętnie odwiedzane przez rzgowian.

Wspomnijmy jeszcze o resztkach cmentarza ewangelickiego w Starowej Górze. W I poł. XIX wieku, gdy pojawili się tu koloniści niemieccy, cmentarz był duży, otaczał go parkan. Po 1945 roku popadł w ruinę, a budowa tzw. obwodnicy Rzgowa w latach siedemdziesiątych XX wieku dopełniła dzieła zniszczenia. Dziś trudno tu nawet odnaleźć resztki nagrobków, nie ma też śladu po ogrodzeniu...

(RP)

## POWIAT W DWÓCH DORZECZACH - WISŁY I ODRY

Czy to, że przez powiat łódzki wschodni przebiega dział wodny rozgraniczający dorzecze Wisły i Odry ma jakiś wpływ na życie mieszkańców? Raczej nie, bo w powiecie istnieją niewielkie rzeczki i strumienie, odgrywające jedynie rolę lokalną, jak choćby w Rzgowie, gdzie jest Ner i Struga. Ner należy do zlewni Warty, ale już przepływająca niedaleko granic rzgowskiej

gminy Wolbórka zasila zlewnię Pilicy. Niewielki strumień o nazwie Struga wlewa swe wody do Bzury.

Ner o długości 134 km to druga pod względem długości rzeka mająca swe źródła w woj. łódzkim. W górnym biegu przepływa właśnie przez Rzgów, w okresie nasilonych opadów rozlewając się szeroko na łąki. Rzeka ta meandruje, ale jej końcowy odcinek znajduje się

w woj. wielkopolskim, w okolicach wsi Majdany (pow. kolski). Z opowieści najstarszych mieszkańców Rzgowa wynika, że w okresie wiosennym, gdy z pól spływał roztopiony śnieg, rzeka ta występowała z koryta, podobnie było ze Strugą, choć dziś niesie ona niewielkie ilości wody.

Wspomnijmy jeszcze o Wolbórze (48,8 km), która wypływa z okolic Tuszyna i płynie

przez nizinne tereny niedaleko Rzgowa, rozlewając się m.in. na tereny leśne. To rzeka także niewielka w powiecie łódzkim wschodnim. Choć wszystkie te rzeki niosą raczej niewiele wody, przed wiekami odgrywały znacznie większą rolę, m.in. w gospodarce. Jak wynika ze starych opisów, wzdłuż Neru znajdowało się wiele młynów, a przy nich stawów. Ślady tych akwenów w szczątkowej po-

staci przetrwały do dziś. Choć przed wiekami powiązane były z urządzeniami młyńskimi, służyły także do hodowli ryb. Te stawy, które przetrwały do naszych czasów, służą raczej jedynie rekreacji.

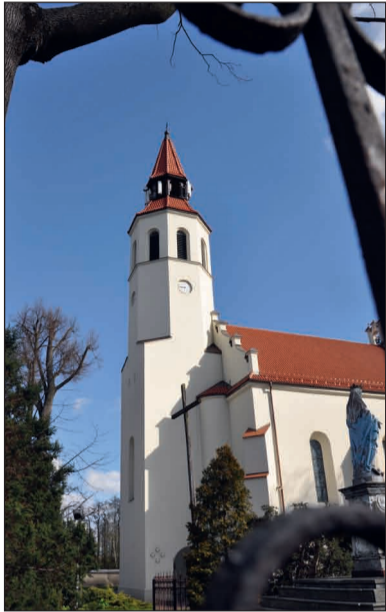
Z pewnością rzgowskiej gminie nie grożą takie powodzie jak niedawno na południu Polski, ale niekiedy uciążliwe są podtopienia pól i łąk.

(pe)

Za sześć lat zakończenie wielkiej rewaloryzacji zabytku

## FINAL NA 600-LECIE RZGOWSKIEJ ŚWIĄTYNI

Będzie to ważne wydarzenie dla mieszkańców Rzgowa. Za sześć lat przypadnie bowiem 600-lecie tutejszej świątyni. Proboszcz parafii ks. Krzysztof Florczak chciałby, aby do tych uroczystości jubileuszowych udało się zakończyć rewaloryzację najcenniejszego rzgowskiego zabytku.



Jest to realne, choć pozostało jeszcze sporo prac do wykonania, m.in. trzeba wyremontować plebanię i ogrodzenie z zabytkową bramą, być może uda się też zawiesić nowe z prawdziwego zdarzenia dzwony, bo te istniejące stalowe nie nadają się nawet do remontu.

- Ten jubileusz zamykający wieloletni remont i rewaloryzację świątyni planujemy zakończyć konsekracją nowego ołtarza w prezbiterium – mówi ks. K. Florczak. – Gdy pojawiłem się w Rzgowie po śmierci poprzednika ks. Tadeusza Malca, nie przypuszczałem, że wraz z całą społecznością zaangażuję się w tak wielki całościowy

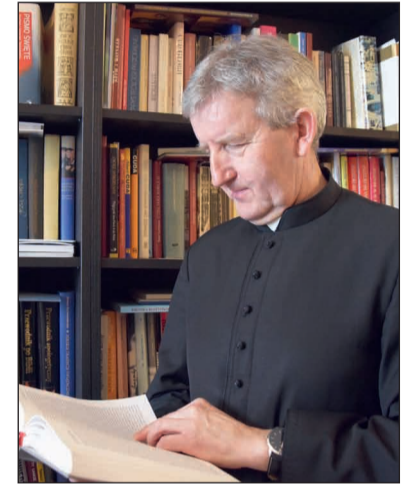


remont i przywracanie dawnego blasku tutejszemu zabytkowi. To w gruncie rzeczy największe dokonanie mojego życia jako kapłana. I pomyśleć, że wszystko zaczęło się od pożaru zakrystii w 2014 roku!

Choć rzgowska świątynia przeżywała w swoich dziejach wiele dramatycznych momentów, m.in. podczas wielkich pożarów Rzgowa, nigdy nie poddana była tak kompleksowemu remontowi. Jest on zasługą głównie miejsco-

wej społeczności, która zaangażowała się w finansowanie w dużej części prac konserwatorskich i remontowych, a także lokalnego samorządu. Ks. Krzysztof Florczak za naszym pośrednictwem dziękuje wszystkim za ratowanie pomnikowego zabytku.

(PO)



## Radni z Sianowa odwiedzili Rzgów

Leżące w północno-zachodniej Polsce, w powiecie koszański, miasto Sianów wstąpiło do Międzynarodowego Stowarzyszenia Miast Cittaslow mniej więcej w tym samym czasie co Rzgów. Stąd przyjacielskie kontakty obu miast, ożywione niedawną wizytą przewodniczącego rzgowskiej Rady Miejskiej Ja-

rosława Świerczyńskiego. Gdy zatem niespodziewanie w ratuszu pojawiła się 9-osobowa grupa radnych Sianowa, na półtorej godziny przerwano sesję Rady.

Goście spotkali się m.in. z burmistrzem Mateuszem Kamińskim i jego zastępczynią Moniką Pawlik i przewodniczącym

rzgowskiej Rady Miejskiej Jarosławem Świerczyńskim, interesowali się problemami Rzgowa, dzieląc się jednocześnie wzajemnie doświadczeniami dotyczącymi samorządności. Rzgowianie mówili o problemach gminy, m.in. inwestycyjnych i z zakresu oświaty, goście interesowali się też szczegółowymi

zagadnieniami dotyczącymi bieżącej pracy Rady i np. procedowania uchwał. Przedstawiciele sianowskiego samorządu zwiedzili Rzgów, odwiedzając m.in. GOK, GOSTiR oraz gminną księgarnię. – To było pożyteczne spotkanie, bowiem warto wiedzieć, jak działa inna gmina – mówił J. Świerczyński.

Sam Sianów jest dwukrotnie większy od Rzgowa i w przeciwieństwie do rzgowskiej gminy posiada zakłady przemysłowe, m.in. „Ganz Polska”, jest tu również gospodarstwo rybne i palarnia kawy „MK Cafe”. Liczne zabytki architektury i urbanistyki, a także przyrodnicze przyciągają turystów. Niegdyś słynne były sianowskie fabryki zapalek. Do międzynarodowej sieci miast dobrego życia Sianów przyjęty został w 2017 roku.

(PE)

## GPZ W RZGOWIE NIEŻŁE SOBIE RADZI

Gdy w końcu grudnia 1978 roku oddano do użytku nowy ośrodek zdrowia w Rzgowie, wydawał się pałacem dla pacjentów i medyków. Po lecznicy mieszczącej się na strychu dawnej szkoły przy ul. Rawskiej rzeczywiście była to znacząca odmiana. Dziś, po prawie półwieczu od tamtego momentu, siedziba Gminnej Przychodni Zdrowia przy ul. Ogrodowej wciąż prezentuje się bardzo dobrze, co jest zasługą pracowników z dyrektorem na czele, ale ze względu na ciasnotę ogranicza rozwój.

Dyrektor Jarosław Nettik nie ukrywa, że gdyby były dodatkowe gabinety i miejsce na nowoczesną aparaturę diagnostyczną, ponad 5 tys. mieszkańców gminy miałyby szansę na dodatkowe usługi medyczne. Dziś można jedynie modernizować placówkę i wydłużać jej czas pracy.

Od lat niczym bumerang powraca sprawa budowy nowej siedziby, która spełniałaby aspiracje



i potrzeby lecznicze Rzgowa, odpowiadającej standardom XXI wieku. Niestety, burmistrz Mateusz Kamiński mówi wprost, że na razie nie jest to realne, bo gmina ma pilniejsze problemy do rozwiązania. Zatem pozostaje modernizowanie obiektu, co dyr. J. Nettik czyni z dobrym skutkiem od kilku lat. Zmieniły się na

lepsze pomieszczenia dla oczekujących pacjentów, rejestracja, gabinety lekarskie, a także zaplecze socjalne dla pracowników. Przybyło też sporo nowoczesnego sprzętu diagnostycznego, a także agregat prądowczy znakomicie sprawdzający się w przypadku awarii energetycznych i braku prądu. Powiększono też parking,

co jest szczególnie ważne dla wielu starszych mieszkańców z okolicznych miejscowości.

Rzgowska przychodnia oprócz leczenia w ramach podstawowej opieki zdrowotnej świadczy też wiele dodatkowych, np. w 2022 roku wykonała ponad 1,6 tys. szczepień, w tym ponad 600 przeciwko covid-19, pracownicy wykonują również świadczenia pielęgniarskie zarówno w siedzibie GPZ jak i domach chorych.

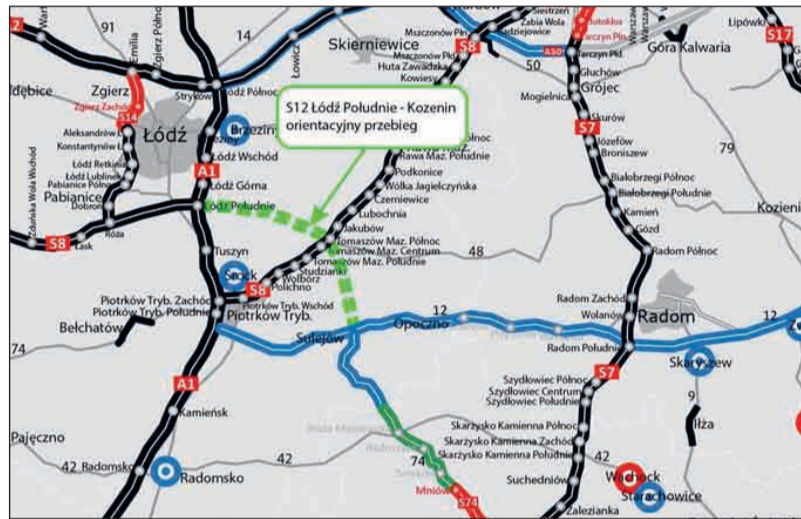
Dwa lata temu w ofercie przychodni znalazła się też ciemnia służąca do badań okulistycznych oraz badań kierowców. Pracownicy realizowali również programy profilaktyczne z zakresu chorób układu krążeniowego oraz raka szyjki macicy. Dodajmy, że te wszystkie usprawnienia pracy GPZ realizowane były w trudnych warunkach pocovidowych i przy ograniczeniach finansowych.

(RYS)



# JAKI BĘDZIE PRZEBIEG S-8

Ruszyły konsultacje społeczne związane z projektowanym przedłużeniem drogi ekspresowej S-8 od węzła „Łódź Południe” na A-1 do węzła „Kozenin”. To swoiste novum, bo choć tego typu konsultacje są wymagane przy każdej inwestycji tej rangi, niejednokrotnie traktowano je w sposób biurokratyczny. Tym razem prawdopodobnie będzie inaczej.



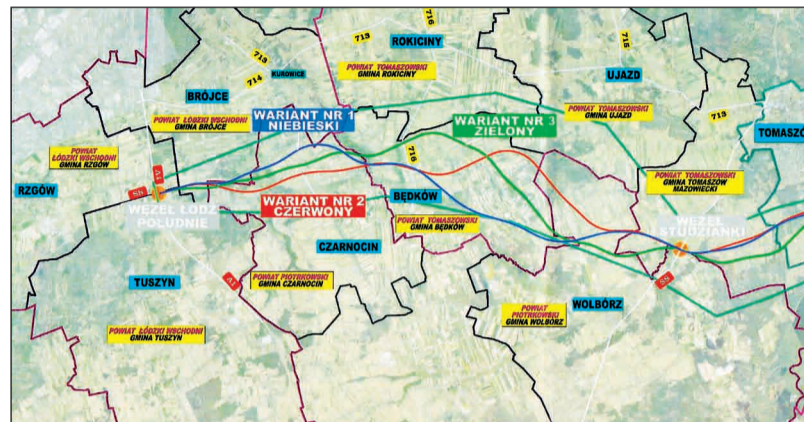
W poniedziałek, 7 października br., odbywały się w Modlicy (świątlica wiejska) dla gminy Rzgów i Tuszyń. Informacji o inwestycji,

która ma być realizowana do 2034 roku, udzielali przedstawiciele projektanta, czyli TRANSPROJEKTU GDANSK i inwestora

– Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W spotkaniu uczestniczyli mieszkańcy rzgowskiej gminy, a także przedstawiciele samorządu, m.in. zastępczyni burmistrza Monika Pawlik.

W rzgowskiej gminie znajdzie się niewielki fragment nowej arterii, zapoczątkowany na wspomnianym węzle na autostradzie A-1. Dalej dwujezdniówka pobiegnie przez Pałczew w kierunku Tomaszowa Mazowieckiego. Łącznie odcinek ten będzie miał długość ponad 60 km. W wyniku wcześniejszej dyskusji nad kilkoma wariantami przebiegu trasy, ze względu m.in. na walory przyrodnicze okolicznych terenów, szczególnie w rejonie Tomaszowa Mazowieckiego, wybrano do realizacji wariant południowy. Będzie on teraz uszczegółowiany przez projektantów z uwzględnieniem głosu mieszkańców. Stąd kilka etapów spotkań konsultacyjnych. Ten w Modlicy był prawdopodobnie jednym z planowanych trzech.

Jest już gotowe studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe z elementami koncepcji programowej, ale to wciąż wstępny etap realizacji inwestycji. Stąd



na razie trudno mówić o szczegółowych rozwiązaniach, np. lokalizacyjnych, co najbardziej interesuje mieszkańców miejscowości przez które przebiegnie przedłużenie S-8. Dlatego tak ważne będą kolejne etapy konsultacji.

Dziennikarz „Gazety Rzgowskiej” zaapelował do projektan-

tów, by już na tym wczesnym etapie rozstrzygnęły ostatecznie nazewnictwo nowej arterii, bo w tej chwili w oficjalnych dokumentach figuruje ona także jako S-12, co stwarza nieporozumienia. Istniejące przykłady bałaganu na tym polu nie są budujące, np. MOP „Guzew” na S-8

w rzgowskiej gminie znajduje się w... Prawdzie, a nosi taką nazwę tylko dlatego, że pierwotnie był projektowany w rejonie Guzewa. Wspomniana nowa trasa powinna nosić nazwę S-8, jako przedłużenie istniejącej arterii od Wrocławia do Łodzi.

(er)

## W ROMANOWIE POWSTANIE TZW. SPINKA

To była dramatyczna sytuacja, którą żyli m.in. mieszkańcy Romanowa, korzystający z tamtejszego wodociągu. Jak wówczas informowaliśmy, doszło do serii zanieczyszczeń wody niebezpiecznymi bakteriami i gospodarze rzgowskiej gminy wspólnie z pracownikami GZWiK oraz

Sanepidu musieli podejmować decyzje związane z likwidacją zanieczyszczenia i zabezpieczeniem dostaw wody. Z sytuacji tej wyciągnięto odpowiednie wnioski na przyszłość, dotyczące korzystania z wody z sąsiedniej gminy, dlatego podjęto decyzje o budowie tzw. spinki

sieci wodociągowej niezbędnej w awaryjnych sytuacjach.

Niedawno burmistrz Mateusz Kamiński z zadowoleniem podpisał umowę z firmą ZINSBUD Inżynieria Bezwykopowa Emila Zimocha na wykonanie jeszcze w tym roku odcinka sieci wodociągowej spinającej, pomiędzy

istniejącymi rurociągami sieciowymi przy ul. Tenisowej w miejscowości Romanów. - To inwestycja niewielka, ale ważna dla bezpieczeństwa dostaw wody w tym rejonie – mówi M. Kamiński.

Funkcjonowanie wodociągów i dostawa wody pitnej dla mieszkańców rzgowskiej gminy to od

lat jedno z najważniejszych zadań samorządu. Funkcjonujące instalacje i urządzenia na ogół spisują się nieźle, ale wymagają nie tylko bieżącego nadzoru, ale i unowocześnienia oraz rozbudowy. Nowe stacje uzdatniania wody będą budowane m.in. w Czyżeminku i Kalinie.

(pe)

## ZATŁOCZONE CENTRUM STAROWEJ GÓRY

Z pozoru sprawa drobna, banalna, ale dla kierowców autobusów wożących mieszkańców rzgowskiej gminy ważna, bo utrudnia im, jak mówią, rzetelne wykonywanie pracy. A chodzi o przeniesienie przystanku autobusowego z ul. Szerokiej w Starowej Górze (sprzed pawilonu handlowego „Grota”) na ul. Centralną. Według przewoźników nie powinno z tym być problemów, bo na tym przystanku wysiada zaledwie kilka osób, a zmiana lokalizacji przystanku pozwoli uniknąć długich przestojów przy wyjeździe z zatoki.

Członkowie Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej z przewodniczącą Kamilią Kuźnicką pochylili się nad problemem, ale sprawa okazała się bardziej skomplikowana niż wydawało się na pierwszy rzut oka, na co zwrócili uwagę m.in. radni Stanisław Zaborowski i Zbigniew Waprzko, a także szef Referatu Gospodarki Komunalnej

Urzędu Miejskiego w Rzgowie Adam Stawiany. Sugerowali oni,

Centrum Starowej Góry to dziś miejsce chyba najbardziej

jące się tu placówki handlowe i usługowe. Rzeczywiście

ny, szczególnie dla autobusów. Od lat mieszkańcy postulują utworzenie w tym rejonie dodatkowych miejsc postojowych dla pojazdów, ale nie jest to proste ze względu na przebiegającą obok drogę krajową i coraz bardziej zatłoczone skrzyżowanie. Na wspomnianym posiedzeniu radnych sprawy nie rozstrzygnięto, zapewne dojdzie do konsultacji z mieszkańcami, być może pojawi się wreszcie rozwiązanie rozładujące tłok w tym rejonie Starowej Góry. Pewne jest bowiem, że sytuacja z roku na rok jest trudniejsza, dlatego trzeba znaleźć rozwiązanie ułatwiające życie nie tylko kierowcom autobusów, ale i mieszkańcom tej drugiej pod względem liczby mieszkańców miejscowości w gminie. Być może bardziej sensownym rozwiązaniem usprawniającym ruch pojazdów, w tym autobusów, jest inne funkcjonowanie sygnalizacji świetlnej.

(p)



by sprawa skonsultowana została z mieszkańcami Starowej Góry.

zatłoczone pojazdami, do czego przyczyniają się m.in. znajdu-

wyjazd z parkingu sprzed pawilonu „Grota” jest dziś utrudnio-

# CZTERECH UŁANÓW - WCIAŻ BEZ NAZWISK

To jedna z wojennych tajemnic Rzgowa. Na cmentarzu spoczywa 4 ułanów, którzy zginęli w nieznanymi okolicznościach. Ich zmasakrowane szczątki pozwalają przypuszczać, że zginęli gwałtowną śmiercią w okolicy lub w samym Rzgowie. Czy trafieni zostali pociskiem dużego kalibru, czy może podczas bombardowania, wszak w pierwszych dniach września 1939 roku w Pabianicach i okolicy toczyły się krwawe walki, a potem polscy żołnierze wycofywali się m.in. na Rzgów i Tuszyn, prawdopodobnie szukając schronienia w okolicznych lasach.

Przez kilkadziesiąt lat nie wiadomo nawet dokładnie, ilu polskich żołnierzy spoczywa na rzgowskim cmentarzu, mówiono o 3, 6 a nawet 7. Ekshumacja przeprowadzona 6 kwietnia 2018 roku przez ekipę pod kierunkiem Macieja Milaka pozwoliła jednoznacznie stwierdzić, że we wspólnej mogile pochowano 4 ułanów. W 3 jamach grobowych znajdowały się szczątki

4 żołnierzy (2 pochowano jeden na drugim). Jeden z żołnierzy, kawalerzysta, o czym świadczyły buty typu kawalerskiego wz. 1931, zginął prawdopodobnie od pocisku artyleryjskiego, o czym świadczyły obrażenia oraz niekompletność szkieletu. Inny z żołnierzy miał uszkodzoną czaszkę. Przy ułanach znaleziono drobiazgi typowe dla żołnierzy Września, m.in. skórzane



paski, medaliki i monety. Po sfo- tografowaniu i zdokumentowaniu

szczątki i inne przedmioty pocho- wano ponownie w mogile.

Mimo poszukiwań, nie udało się dotąd ustalić nazwisk zabitych obrońców ojczyzny, ani okoliczności ich śmierci. Nadal prowadzone są badania różnorodnych źródeł dotyczących wojny obronnej na tym terenie przed 85 lat. Ponownie zwracamy się do mieszkańców Rzgowa i okolic o wszelkie informacje dotyczące ofiar Września spoczywających na miejscowym Cmentarzu. Co prawda do miejsca spoczynku 4 kawalerzystów przylgnęła już nazwa „Grób Nieznanego Żołnierza”, ale dopisanie nazwisk bezimiennych dotąd obrońców Ojczyzny byłoby oddaniem hołdu ich bohaterstwu i poświęceniu. Czekamy na każdy sygnał w tej sprawie (tel. 603-505-131).

(PO)

# DZIKI NA ULICACH RZGOWA

Dzik spacerujący ulicą Łódzka w Rzgowie nikogo już nie dziwi. To nie jedyne dzikie zwierzę, które nie boi się ludzi i miasta. W centrum Rzgowa i w innych okolicznych miejscowościach widziano już lisy, zające, a nawet sarny. Stado tych ostatnich w ciągu dnia spacerowało po polach w sąsiedztwie domostw w Bronisinie Dworskim, a nawet w pobliżu ul. Katowickiej w Rzgowie. Również coraz więcej losiów pojawia się przy drogach i domostwach.



Dlaczego dzika zwierzyna wchodzi coraz odważniej do miast? Powód jest prosty: w miastach, w pobliżu domostw jest dużo pożywienia, z którego korzystają dziki czy lisy. Z kolei

te ostatnie polują na drób, który często nie jest w żaden sposób zabezpieczony i wejście do kur- nika nie jest żadnym problemem. Ponieważ zwierzyna jest coraz więcej i nie ma ona zbyt wielu na-

turalnych wrogów, szuka nowych terenów żerowania, a tych nie brakuje nawet w granicach miasta Rzgowa. Ponadto grodzenie działek i gospodarstw, a także zbudowanie nowych arterii drogowych

zaburzyło tradycyjne szlaki migra- cyjne zwierząt, dlatego pojawiają się one w miejscach, w których dotąd jej nie było.

Leśniczy z Tuszyna Marek Pawlak nie potwierdza jeszcze

pobytu w okolicznych lasach wilka, ale można przypuszczać, że to tylko kwestia czasu. Szacuje się, że w Polsce żyje obecnie około 4 tys. tych drapieżników, prawdopodobnie kilkadziesiąt osobników żyje w lasach woj. łódzkiego, głównie w pobliżu takich rzek, jak Pilica czy Rawka, na razie daleko od dużych aglomeracji. Na południu kraju wilki podchodzą do wiejskich gospodarstw i atakują bydło oraz owce, z tego typu przypadkami mieliśmy już także do czynienia w centrum Polski. Wilk jest pod całkowitą ochroną, ale coraz częściej mówi się o potrzebie kontrolowanego odstrzału, czego domagają się m.in. pokrzywdzeni rolnicy. Z kolei specjaliści twierdzą, że zniesienie całkowitej ochrony wilka wywrze negatywny wpływ na cały leśny ekosystem.

(PE)

Rzgowianie go pamiętają...

## WODECKI, CZYLI „ZACZNIJ OD BACHA”

Rzgowski Dom Kultury zaprasza na wyjątkowy koncert pt. „Zaczynij od Bacha”, poświęcony niezapomnianej twórczości Zbigniewa Wodeckiego. Zdobył on sławę już za życia, śpiewając piękne piosenki i grając na skrzypcach oraz trąbce. Odwiedził też Rzgów i śpiewał na estradzie w Parku Miejskim

w sierpniu 2012 roku, oczywiście w towarzystwie swojej trąbki i skrzypiec, gorąco oklaskiwany przez mieszkańców. Do Rzgowa przyjechał sam, był w znakomitym humorze, na estradzie śpiewał i dowcipkował. Nikt nie przypuszczał, że pięć lat później nie będzie go już wśród nas.

Pełen emocji koncert odbędzie się 29 listopada o godzinie 18 w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Rzgowie. Na scenie wystąpi sekcja wokalna GOK, prezentując utwory Wodeckiego w nowej aranżacji, przy akompaniamencie muzyki na żywo.

Będzie to niezapomniany wieczór z największymi prze-

bojami artysty, takimi jak „Zaczynij od Bacha”, „Lubię wracać tam, gdzie byłem” i wiele innych. Partnerem koncertu jest Stowarzyszenie Autorów ZAiKS.

Fot : Sierpień 2012 roku, Dni Rzgowa, koncert Z. Wodeckiego w Parku Miejskim

(p)



# Nad Strugą - tu będą wypoczywać rzgowianie

Mieszkańcy Rzgowa nie mają zbyt wielu terenów nadających się do wypoczynku, dlatego każda inicjatywa dotycząca powiększenia „zielonych płuc” i obszarów parkowych jest tu na wagę złota. Dlatego już przed laty radni wskazali potrzebę zagospodarowania pod

tym kątem terenów wzdłuż rzeczki Strugi. „Od pomysłu do przemyślu” jest droga daleka i z tym mamy do czynienia w tym przypadku, ale powstał już projekt i teraz trzeba myśleć o znalezieniu pieniędzy na sfinansowanie inwestycji. – Najlepiej zewnętrznych –

sugeruje dyr. GOSTiR Radosław Bubas, zwolennik zagospodarowania terenu przy Strudze. – To inwestycja mająca szanse powodzenia, ale realizowana etapami.

Na razie można mówić o pierwszym etapie, w ramach którego mógłby powstać „Orlik” lekko-

atletyczny z 200-metrową bieżnią, skocznią w dal, dwoma kortami do tenisa ziemnego i placem zabaw dla dzieci. Ciąg pieszo-rolkowo-rowerowy z miejscami postojowymi i małą architekturą umożliwi wypoczynek. Powstanie też strefa dla dzieci z edukacyj-

nym placem zabaw i miejscami do gier terenowych, pojawią się też tablice edukacyjne informujące o faunie i florze, w tym dotyczące ochrony owadów zapylających. Powstanie również strefa workout, wraz z małą architekturą. Od strony ul. Literackiej zaplano-



# PYRY DOBRE NA WSZYSTKO

Obchody dorocznego Dnia Ziemniaka z rzgowskiej gminie zapoczątkowane zostały w 2018 roku z inicjatywy Wojciecha Skibińskiego i Jarosława Rychlewskiego. Co roku odbywają się w innej miejscowości i nie ograniczają się tylko do smakowania tego chyba najpopularniejszego w Polsce warzywa, bo jest to także święto kobiet z KGW. A że „dobra gospodyni tysiąc potraw z ziemniaków czyni”, każde koło przystąpiło do konkursu na najlepszą potrawę z ziemniaka. Zanim przejdę do laureatów tej rywalizacji, kilka słów o KGW.



W gminie działa 13 kół zrzeszających łącznie ponad 350 członkiń. Jak mówi przewodnicząca Gminnej Rady Kobiet, jednocześnie przewodnicząca koła w Starowej Górze Danuta Szymczak, KGW spełniają dziś nieco inną rolę niż przed kilkudziesięciu laty, np. po wojnie, gdy bieda i braki na każdym kroku wymagały od kobiet szczególnej pracy i inicjatywy. Wówczas musiały się troszczyć nie tylko o go-

spodarstwo, ale i rodzinę. Dlatego zakładały przedszkola, walczyły o elektryfikację i komunikację autobusową. Szerzyły nowoczesność i oświatę na wsi. To były trudne pionierskie lata.

Choć czasy się zmieniły i współczesna wieś niewiele przypomina tą sprzed półwiecza, wbrew pozorom KGW wciąż są potrzebne, bo inicjują wiele akcji na wsi, ożywiają życie kulturalne, wnoszą też



wano niewielki parking. Obecnie nie bierze się pod uwagę terenów pod drugiej stronie Strugi, choć w przyszłości mogłyby służyć rekreacji. Czy powstanie tu zalew? To na razie jest w sferze dalekich planów i marzeń.

Cały ten kompleks sportowo-rekreacyjny, służący zarówno uczniom pobliskiej szkoły jak i mieszkańcom Rzgowa, to na

razie bardziej pomysł i koncepcja niż realna inwestycja, wszystko bowiem zależy od środków. Jest szansa ich pozyskania w ramach Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego. Gmina złożyła wniosek na dofinansowanie wysokości 5,1 mln zł i być może w pierwszym kwartale przyszłego roku zapadnie w tej sprawie decyzja. Czy pieniądze znajdą się na ten cel



wkład w rozwój swoich miejscowości, a przede wszystkim integrują mieszkańców. Dlatego burmistrz Mateusz Kamiński dziękował kobietom za ich aktywność i włączanie się w rozwój gminy, podobnie resztą jak przewodniczący Rady Miejskiej Jarosław Świerczyński.

Tym razem honory gospodyń spotkania czyniły znakomicie panie z KGW w Kalinku z szefową Anną Szczech na czele. Dbały one nie tylko o stoły, ale i licznych gości, m.in. radne powiatowe Martę Stasiak i Edytę Waprzko, radnych Rady Miejskiej Przemysława Szczecha i Zbigniewa Waprzko, zastępczynię

w przyszłorocznym budżecie, czy uda się je ewentualnie pozyskać z innych źródeł – pokaże czas.

Dzięki uprzejmości Pawła Pietrzaka z Referatu Inwestycji Urzędu Miejskiego w Rzgowie możemy zaprezentować Czytelnikom projekt koncepcyjny zagospodarowania terenu w pobliżu Strugi.

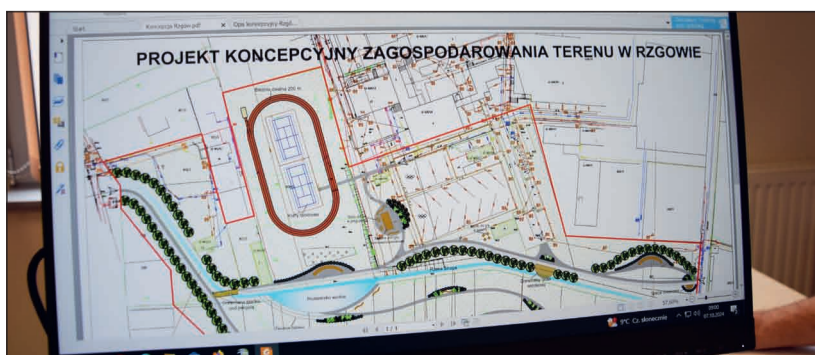
(PO)



riusz z Kalinka, wyprzedzając druha Jacka z tejże miejscowości. Zabawa była przednia, bo przecież w domu nikt nie urządza takich wyścigów, a ponadto widać było, że niektórzy uczestnicy chyba niewiele mają wspólnego z kuchnią...

Za to jury z J. Świerczyńskim na czele znakomicie poradziło sobie z oceną ziemniaczanych potraw przygotowanych przez panie z poszczególnych KGW i wyborem tej najlepszej. Za pomysłowość uhonorowano różę ziemniaczaną z boczkiem z Romanowa, zaskoczeniem okazał się paszтет z Gospodarza, na wyróżnienie zasłużyła babka na słodko ze Starej Gadki, natomiast za innowacyjność najwyższej oceniono śliwkową delicję z plackiem ziemniaczanym i boczkiem. Reporterowi też udało się dopchać do stołu z tymi smakołykami i niezależnie od werdyktu jury mogą powiedzieć, że wszystkie potrawy były znakomite! Palce lizać!

(P)



## Światowy Dzień Zwierząt

**KAŻDY MOŻE DBAĆ O PRZYRODĘ**

Niektórzy mówią, że nie mają wpływu na to wszystko, co dzieje się na naszej planecie, w przyrodzie. To nieprawda. W Rzgowie czy Romanowie też można zadbać o niewyrzucanie śmieci w lesie, gdzie żyją zwierzęta, o czystość rzek i strumieni itd. Wystarczy odrobina zastanowienia, pomysłu i sensowne działanie. Natura zareaguje pozytywnie!

4 października obchodziliśmy Światowy Dzień Zwierząt – wyjątkowe święto, którego celem jest uświadomienie społeczeństwu, jak istotna jest ochrona i troska o wszystkie żywe istoty. Ten dzień przypomina o naszej odpowiedzialności zarówno za dziką przyrodę, jak i za domowych oraz hodowlanych podopiecznych. Ich los jest bowiem nierozdzielnie związany z naszymi działaniami, które mogą wpływać na ich zdrowie i bezpieczeństwo.

W 1931 roku podczas międzynarodowej konwencji ekologicznej we Florencji, narodziła się idea zwrócenia uwagi na problemy związane z ochroną fauny. Święto to, zainspirowane

postacią św. Franciszka z Asyżu – patrona ekologii – ma na celu przypomnienie, jak ważne jest dbanie o dobrostan istot, z którymi dzielimy planetę.

**GLOBALNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ**

Światowy Dzień Zwierząt początkowo miał skupić się na ochronie zagrożonych gatunków. Jednak z czasem stał się on szeroką platformą do rozmowy o problemach wszelkich zwierząt. Przypomina, że człowiek jest odpowiedzialny za wszelkie formy życia, a nasza cywilizacja powinna dążyć do harmonii z naturą. Dzięki tej inicjatywie każdego roku podejmowane są działania mające na celu ochronę fauny oraz ekosystemów, w jakich żyje.



Obecnie wiele gatunków znajduje się na krawędzi wyginięcia. Degradacja środowiska naturalnego, będąca rezultatem działalności ludzi, prowadzi do zanikania siedlisk, a w konsekwencji do zmniejszenia licznych populacji. W celu zwrócenia uwagi na powagę sytuacji organizacje na całym świecie, takie jak Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody (IUCN), regularnie aktualizują listę zagrożonych osobników.

**KATASTROFALNE SKUTKI**

Jednym z największych zagrożeń, z jakimi boryka się natura, jest niewłaściwe składowanie odpadów. Dzikie wysypiska – tworzone nielegalnie, m.in. w lasach – mają negatywny wpływ na funkcjonowanie zarówno zwierząt, jak i roślinności. Między innymi porzucone plastikowe elementy, torby foliowe, szklane butelki prowadzą do poważnych urazów oraz zgonów zwierząt.

– Przyroda często styka się ze śmieciami, które nie tylko zanie-

czyszczą środowisko, ale także stwarzają bezpośrednie niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia dzikiej fauny. Odpady mogą trafiać do układu pokarmowego zwierząt, gdy drapieżniki pomylą je z ofiarą lub przez spożycie innych osobników, które już w sobie zawierają. Właściwe zarządzanie odpadami jest kluczowe, aby ograniczyć ten problem i chronić bioróżnorodność naszej planety – tłumaczy Lisa Scoccimarro, liderka Akademii Ekologicznej Amest Otwock.

**KAŻDY GEST MA ZNACZENIE**

Światowy Dzień Zwierząt przypomina o ogromnej wartości, jaką stanowią zwierzęta w ekosystemie. Warto zastanowić się, jak można realnie wpłynąć na poprawę losu żywych istot. Na przykład poprzez zaangażowanie się w akcje lokalnych organizacji prozwierzęcych, wspierania schronisk, a także adopcję zwierząt potrzebujących domu. Istotne jest również podejmowanie codziennych działań – segregacja odpadów czy odpowiedzialne korzystanie z zasobów przyrody. To kroki, które każdy może podjąć, aby chronić naturę.

(AMEST)

## Dwa dni pod znakiem śpiewu i tańca

**„RZGOWIANIE” PRZED JUBILEUSZEM 40-LECIA**

Takich obchodów jubileuszu w Rzgowie chyba jeszcze nie było! Z okazji przypadającego w przyszłym roku 40-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Rzgowianie”, w dniach 30-31 maja planowane są huczne uroczystości jubileuszowe. Dlaczego dwudniowe? – wyjaśnia szefowa zespołu Renata Furga. – Chodzi po prostu o to by usatysfakcjonować wszystkie grupy i dać im szanse wystąpienia na scenie przed publicznością składającą się m.in. z rodzin tancerzy i wokalistów. To swoista nagroda, ale i promocja „Rzgowian”. Jest jeszcze jeden prozaiczny powód – choć zespół posiada sporo butów dla tancerzy i tancerek, gorzej jest z rozmiarami obuwi. W ciągu dwóch dnia

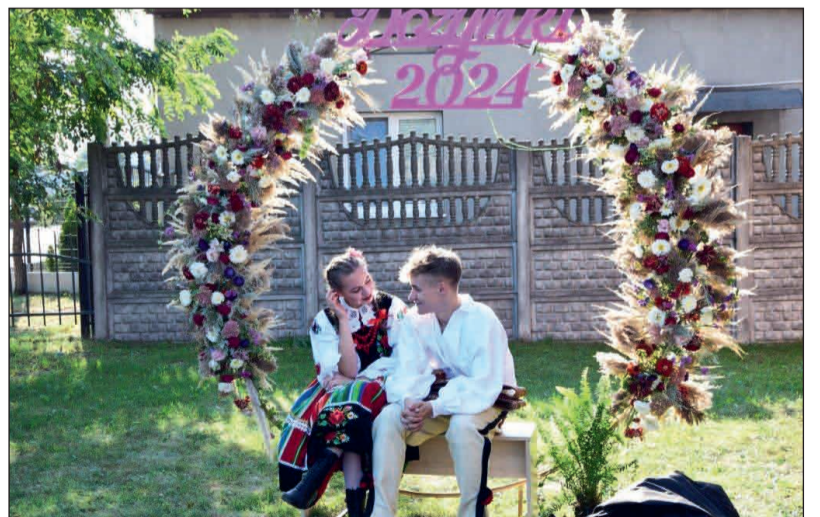
ku szefowej zespołu – do „Rzgowian” trafiły jej córki, a teraz tańczy wnuczka...

W zespole nikt głośno nie mówi o epidemii covid, która już raz pokrzyżowała plany „Rzgowian” i spowodowała, że nie świętowano 35-lecia, choć przygotowania szły pełną parą. Oby tym razem nie przeszkodziło zespołowi świętować 40-lecie.

Choć do przyszłorocznego jubileuszu jeszcze daleko, trwają już przygotowania tancerzy i wokalistów. Jak zwykle u R. Furgi i J. Rychlewskiego, wszystko musi być dopięte na ostatni guzik.

(per)

Zobaczymy też kolejne pokolenia artystów „Rzgowian”, bo przecież piękną tradycją stało się należenie do zespołu rodziców, a potem ich dzieci. A w przypad-

**Dyżans i mucha**

Ciężki dyżans pocztowy poruszał się po stromej drodze pod górę. Nie dość, że droga była piaszczysta, to miejscami tworzyły się błotniste kałuże. Sześć koni ledwo ciągnęło ciężki powóz, tak że pasażerowie: ksiądz, starcy, kobiety szli piechotą aby koniom było lżej.

I wtedy zjawiała się mucha. Zaraz krzyknęła na konie, że nie chce im się pracować i zaczęła je popędzać. A to ukłuła je w nozdrza, a to polechtała w ucho. W końcu utrudzonym koniom udało się ruszyć żwawiej i z ciężkiej drogi wjechać na gładką drogę. Uradowana mucha siada na dyszlu i całą zasługę przypisuje sobie, do tego wnosząc pretensje do pasażerów, że zajmowali się sobą nie pomagając biednym koniom. Bo choć

wysiedli z wozu to rzeczywiście nie pomagali zmęczonym koniom: ksiądz czytał brewiarz i rozmyślał o życiu wiecznym, panny podśpiewywały, a starcy sami ledwo szli.

Gdy wreszcie konie miały lżej, bo droga była gładka i dużo mniej siły było trzeba do ciągnięcia ciężkiego dyżansu, mucha oskarżyła furmana i pasażerów o egoizm. Przy okazji znów przypisując sobie całą całą zasługę wyciągnięcia powozu z błota na prostą i bezpieczniejszą drogę.

Takich wszędobylskich „much” jest pełno na świecie. Wsadzają nos do cudzych spraw i kieszeni, najczęściej wcale nieproszeni, naprzykrzają się, a w końcu sobie przypisują zasługi i wysuwają pierś po orderzy oraz pieniądze. Niestety, najczęściej im się to udaje przy biernej postawie uczestników. A należało je wygnać za dziesiątą granicę...

SKONES

# TAKIEGO TEMPRA ROZWOJU NIE BYŁO W DZIEJACH RZGOWA

Właściwie przyspieszony rozwój Rzgowa, jakiego w dziejach tej miejscowości nie było, rozpoczął się już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Wbrew temu, co dziś mówią niektórzy mieszkańcy, zdecydował o tym splot różnych okoliczności, ale decydującym elementem byli ludzie. Tak, tak – to wówczas pojawiło się w Rzgowie sporo młodych ludzi z gorącymi głowami, którzy postanowili odmienić los Rzgowa.

Wylęgarnią pomysłów i inicjatyw był samorząd, nie znający jeszcze do końca swojej siły, ale już szukający sposobów rozwinięcia skrzydeł. Zaczęto od tego, co najważniejsze dla ludzi, czyli wodociągów i kanalizacji, a także gazyfikacji. Dziś wydaje się to proste, ale w tamtych latach, w czasach pełzającego kryzysu gospodarczego, braków

rynkowych i rozdzielników tworzenie czegoś nowego graniczyło z cudem. A jednak rzgowskim społecznikom, takim chociażby jak Konrad Waprzko, Stanisław Cholaś czy Marek Bartoszerwski, udało się. Wspierał ich ówczesny wójt Jan Mielczarek.

Rzgowianie mieli szczęście, bo gdy już zaczęli przeobrażać swoje miasteczko, pojawił się Antoni

Ptak z wizją budowy wielkiego centrum handlowego. To był kolejny katalizator. W miejscu chylącej się ku ruinie cegielni zaczęły wyrastać hale targowe i do Rzgowa zaczęło przyjeżdżać więcej ludzi niż dotąd jeździło za pracą do pobliskiej Łodzi. Tak jest do dziś, a po drugiej stronie „krajówki” wyrasta kolejny kompleks rekreacyjno-rozrywkowy – park „Mandoria”, przyciągający do Rzgowa kolejnych przybyszów nie tylko z Polski. W międzyczasie Rzgów odzyskał prawa miejskie, wypiękniał, zaczął przyciągać tych, którzy szukają spokojnego miejsca do życia. Nowoczesna hala sporto-

wa GOSTiR, GOK, Gminna Biblioteka Publiczna, nowe żłobki i przedszkola, modernizowane szkoły, nawierzchnie ulic i dróg gminnych to atuty, których zazdroszczą mieszkańcy innych miast i gmin. A samorząd nie zapomniał o „kurze znoszącej złote jaja”, czyli strefie aktywności gospodarczej, która jest magnesem przyciągającym kolejne firmy. Ta strefa to przyszłość Rzgowa, jakby swoista polisa ubezpieczeniowa na kolejne dziesięciolecie.

W 2022 roku w rejestrze REGON zapisano 2146 podmiotów gospodarki narodowej, z czego 1516 to osoby fizyczne

prowadzące działalność gospodarczą, 630 - osoby prawne. Ponad 450 wpisów osób fizycznych dotyczy branży handlowej. Istotniejsza jest jednak inna informacja – w tymże roku we wspomnianym rejestrze pojawiły się 104 nowe wpisy dotyczące osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (więcej niż rok wcześniej). Choć czasy są trudne, ludzie biorą sprawy w swoje ręce i mimo przeszkód takich chociażby jak pandemia covid 19 czy wojna za wschodnią granicą nie narzekają i nie czekają na mannę z nieba.

(PO)

## KALINKO - BĘDZIE GŁAZ Z HISTORYCZNĄ DATĄ...

Mieszkańcy Kalinka nie zapomnieli o zbliżającym się 550-leciu ich miejscowości, jednej z najstarszych w gminie. Miejscowi druhowie OSP wspólnie z radnym Przemysławem Szczechem, a także KGW już podczas obchodów 100-lecia straży zadbali o przypomnienie dziejów i ludzi zaangażowanych w pracę społeczną, co znalazło odzwierciedlenie w specjalnie wydanej drukiem książeczce. Teraz z okazji zbliżającej się rocznicy 550-lecia Kalinka, wzorem Prawdy zamierzają

ustawić w centrum wsi pamiątkowy monument z datą będącą pierwszą historyczną wzmianką o tej miejscowości.

- Mamy już upatrzony okazały głaz, na którym umieścimy tablicę – mówi naczelnik OSP Wojciech Grzegorzak. – Nie podjęliśmy jeszcze decyzji o lokalizacji tego monumentu, ale bierzemy pod uwagę rejon strażnicy OSP lub placu zabaw i miejsca, gdzie stała dawna remiza. W rejonie placu zabaw i stawu wypoczywa sporo mieszkańców, tu także zatrzymują się turyści.



Dzięki powstałej przed laty ścieżce rowerowej, do Kalinka dociera coraz więcej turystów nie tylko ze Rzgowa, ale i pobliskiego Tuszyna oraz Łodzi. Przypomnienie historycznej daty i dziejów miejscowości to znakomity przykład popularyzacji lokalnej historii i edukacji historycznej.

*Na zdjęciu: Przed laty mieszkańcy Prawdy ustawili kamień z wyrytą datą, przypominającą początki ich miejscowości.*

(er)

## Najbardziej wpływowy elektorat w rzgowskiej gminie PONAD 350 CZŁONKIŃ KGW



Ponad 350 członkiń liczy 13 KGW w gminie Rzgów. Jeśli się spojrzy na ich aktywność i ścisłą współpracę z druhami z OSP, można powiedzieć, że jest to najbardziej wpływowa grupa pań. Choć w codziennej działalności koncentrują się głównie na sprawach najważniejszych dla kobiet, nie stronią też od aktywizacji swoich środowisk i rozwiązywania wielu problemów środowiskowych. Organizują różnorodne imprezy dla mieszkańców, głównie dzieci, np. z okazji Dnia Dziecka czy Świąt Bożego

Narodzenia, wnoszą olbrzymi wkład w kultywowanie tradycji związanych np. z dożynkami, które w rzgowskiej gminie mają szczególny charakter. Dzięki paniom z KGW współpracujących z druhami OSP i radami sołeckimi powstało wiele placów zabaw, drewniane altany ustawione w wielu miejscowościach sprzyjają urządzaniu modnych i potrzebnych dziś imprez integracyjnych. I choć od lat jako społeczeństwo zamykamy się na wiele spraw, KGW przeczą tym obiegowym opiniom i kultywują najlepsze

tradycje najaktywniejszych pań, co potwierdza przewodnicząca Gminnej Rady Kobiet w gminie i jednocześnie szefowa KGW w Starowej Górze - Danuta Szymczak.

Na szczególne podkreślenie zasługuje współpraca z OSP. Kobiety są przecież matkami czy córkami druhow, więc codzienna współpraca jest czymś normalnym. Dbają zatem o świetlice wiejskie znajdujące się najczęściej w strażnicach OSP, wnoszą cenny wkład w urządzenie imprez integracyjnych dla mieszkańców, jak to jest np. Kalinie, Kalinku czy Prawdzie. Gdyby nie panie, doroczne święta plonów nie miałyby w gminie takiego charakteru jak dziś, nawiązującego mocno do tradycji, która w wielu regionach zanika, a w Rzgowie kultywowana jest z powodzeniem.

Kobiety ze rzgowskiego KGW z przewodniczącą Teresą Baranowską na czele zasłynęły już przed laty znakomitą organizacją



imprez dla kupców i wytwórców Miasta Mody „Ptak”, a także wyrobami gastronomicznymi godnymi pozazdroszczenia. Nina Ryszka-Olbrychowska – prezes Holdingu „Ptak” współpracuje z Kołem Gospodyń Wiejskich m.in. przy spotkaniach świątecznych (wigilijnym oraz wielkanocnym) i bardzo docenia zaangażowanie oraz wsparcie tych wydarzeń. Z kolei panie z najstarszego koła w gminie – z KGW w Starowej Górze od lat organizują liczne imprezy m.in. dla najmłodszych mieszkańców, podobnie zresztą jak w Czyżeminku, Guzowie czy Prawdzie.

W ubiegłym roku starością dożynek w Romanowie była Edyta Binkowska, przewodnicząca tamtejszego KGW, co było przedmiotem dumy mieszkańców całego sołectwa.

Co jakiś czas panie z KGW organizują wspólne spotkania z udziałem gospodarzy gminy. Są one okazją nie tylko do bliższego poznania się, ale i rozwiązywania problemów gminy czy poszczególnych miejscowości. Choć mężczyźni w tych spotkaniach prawie nie uczestniczą, jednak pilnie nadśłuchują tego, co tego dnia powiedzą kobiety...

(p)

# Słownik nieprzeciętnych rzgowian

## KAZIMIERZ GAMOŃ

Niedługo minie 10 lat od ufundowania przez Kazimierza i jego syna Leszka Gamońów nowego sztandaru dla OSP w Bronisinie Dworskim. W natłoku codziennych spraw zapominamy o takich zdarzeniach tym bardziej, że dwa lata później Kazimierz odszedł do tego lepszego świata, gdzie prawdopodobnie potrzebowano społecznika i znakomitego strażaka.



Marek Bartoszewski na cmentarzu ubolewał z tego powodu, bo

w tym czasie śmierć zabrała także kilku innych społeczników, m.in. Stanisława Bednarczyka, przyjaciela Kazimierza Gamońa. Odszedł na zawsze także burmistrz Rzgowa Konrad Kobus. Niepodziewanie powstała pustka, z którą wielu przyjaciół wspomnianych społeczników nie mogło się pogodzić.

O Kazimierzu Gamońiu nieco zapomniano, a przecież urodził się tu, na tej ziemi, w Bronisinie Dworskim 13 sierpnia 1948 roku w rodzinie Feliksa i Marianny. Ojciec Feliks (1915-2005) był tu cenionym społecznikiem oddanym zarówno samorządowi jak i straży, za

co dwadzieścia lat temu otrzymał zaszczytny tytuł Honorowego Obywatela Gminy Rzgów. Odznaczono go też Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1939 roku brał udział w wojnie obronnej, co traktował jako normalny obowiązek względem ojczyzny.

Jego syn po ukończeniu służby wojskowej (1967-1968), wówczas jeszcze obowiązkowej, powrócił do Bronisina, by zająć się gospodarstwem. Gdy w latach osiemdziesiątych ożywiła się miejscowa OSP, Kazimierz włączył się aktywnie do pracy społecznej. Wspólnie z innymi druhami, m.in. wspomnianym Stanisławem Bednarczykiem, w stosunkowo krótkim okresie zbudowali niemal od podstaw jedną z najsilniejszych jednostek OSP. Teraz budowali nową strażnicę, bo ta stara pamiętała

wóz konny, którym jeździli do pożarów...

Gamoń nie szczędził sił, ale i grosza, by nadać OSP blasku. A przecież zaangażował się z całych sił także we wspieranie syna Leszka, który w 1992 roku założył istniejącą do dziś firmę masarską „Piemontes”. Był człowiekiem bardzo pracowitym, ale i sumiennym. Od 10 lat prezesował bronisińskiej OSP, co było bardzo ważne, gdyż w tym czasie w jednostce dokonywał się prawdziwy „tygrysi skok”. Powstawała nowa strażnica, przybyło sporo sprzętu, m.in. nowe pojazdy. Ten dorobek był dumą strażaków podczas dożynek organizowanych w Bronisinie (2016), a także wielu innych imprez, którym patronowali strażacy.

Kazimierz Gamoń był człowiekiem patrzącym daleko przed siebie. Dbał o rodzinny Bronisin. Nie szczędził sił i pieniędzy dla OSP, ale też wspierał inne inicjatywy gminne, jak choćby budowę rzgowskiej hali sportowej. Pasjonował się starymi powozami, co teraz kontynuuje jego syn i wnuki,

kochał też konie. Zapewne dlatego za to społecznikowskie zaangażowanie i pasję doceniano go, honorowano dyplomami i odznaczeniami. Był dumny z miniaterek przy strażackim mundurze...

Przez lata dzielnie wspierała go małżonka Salomea, bo zaangażowany w budowanie silnego gospodarstwa i firmy, a także pracę społeczną, niewiele miał czasu dla siebie, a szczególnie na wypoczynek. Dbał jednak o rodzinę. Miał trójkę dzieci, ale do dziś żyje tylko Leszek kultywujący pamięć o ojcu i tak samo jak on udzielający się społecznie. Marek Bartoszewski podkreśla, że Kazimierz Gamoń był też wspianym kolegą, na którego można było liczyć w każdej sytuacji.

Kazimierz Gamoń zmarł 4 marca 2017 roku. Nieubłagana choroba zabrała go przedwcześnie. Na rzgowski cmentarz, gdzie spoczywa także jego ojciec, odprowadzali go nie tylko najbliżsi, ale i liczne grono przyjaciół, znajomych i druhów.

(PO)

Szaleństwa pani natury dają nam się we znaki

## NA POGODZIE ZNAJĄ SIĘ NIEMAL WSZYSCY

W kraju najwięcej mamy lekarzy – mawiał przed wiekami słynny kpiarz Stańczyk. Dziś moglibyśmy dodać, że też prawie każdy Polak potrafi przewidywać pogodę. Jedni robią to w oparciu o „ból w kościach”, inni kierują się wieloletnimi obserwacjami, a jeszcze inni twierdzą, że „wycucie ich nigdy nie myli”. Nie zamierzam instruować mieszkańców, jak można przewidywać zjawiska meteorologiczne, bo to, wbrew pozorom, materia skomplikowana, ale zamiast tego wspomnę o tym, co nazywa się klimatem.

Mówiąc najogólniej klimat mamy taki jak w tzw. klimatycznej dzielnicy łódzkiej, czyli odnotowuje się tu więcej dni z pogodą bardzo ciepłą, podobna zasada jest w przypadku dni mroźnych. Ponieważ teren jest raczej płaski



i nie ma przeszkód dla przepływu mas powietrza, nie odnotowuje się zatem drastycznych różnic temperatur. Dominują masy powietrza polarno-morskie napły-

wające głównie z zachodu. Jaka jest średnia temperatura? 7,6 st. C. Termiczna zima trwa 82-84 dni, a lato – ok. 90. Specjaliści wyliczyli, że okres wegetacyj-

ny trwa ok. 213 dni, choć liczne zmiany w ostatnich latach, związane prawdopodobnie z globalnym ociepleniem klimatu, burzą te statystyki.

Kiedy pogoda jest najmniej łaskawa dla naszych organizmów? Oczywiście w okresie listopad – luty, bo wówczas jest najdłuższy okres zachmurzenia i braku słońca, najmniejsze zachmurzenie jest natomiast w sierpniu i wrześniu. Choć z badań specjalistów wynika, że najwyższe sumy opadów występowały do niedawna w lipcu, trzeba wziąć poprawkę na ostatnie „szaleństwa pani natury”. Dotyczy to także opadów śniegu, które powinny być przez 70 dni, gdy obserwujemy ich niemal brak.

Wbrew różnym opiniom, stepowienie kraju i naszej gminy jest faktem. W ostatnich latach opady deszczu są niewystar-

czające, w glebie nie ma dostatecznej ilości wody niezbędnej do wegetacji roślin, co sprawia, że nawet niedługie okresy bez deszczu lub z niewielkimi opadami sprawiają dużo kłopotów w rolnictwie. Wszystko wskazuje na to, że te procesy będą się pogłębiać. Choć zahamowanie stepowienia nie jest łatwe, można minimalizować skutki braku wody nawet w tak niewielkiej gminie jak Rzgów. Niestety, niska świadomość społeczna nie ułatwia zatrzymywania wody i racjonalne jej wykorzystanie, nie ma znaczących progów choćby na Strudze czy Dobrzynce, nie sadi się kęp krzaków i drzew na polach, by stwarzać choćby odrobinę cienia dla wysuszonej ziemi, zbieranie deszczówki jest wciąż raczej sporadyczne....

(PE)

Na pożółkłej fotografii

## PRZY TAKIEJ MUZYCE POTRAFIONO SIĘ BAWIĆ...

Widoczna na zdjęciu kapela grała zwykle na weselach, składała się ze skrzypiec, akordeonu i bębna. To był skład podstawowy, czasami wzbogacany innymi instrumentami. Przed laty, gdy nie było jeszcze elektrycznych wzmacniaczy, potężnych głośników i skomplikowanej elek-

troniki – taka kapela musiała wystarczyć, by rozbawić nawet kilkuset uczestników imprezy. I jeszcze jedno – do okolicznych wsi dojeżdżano nie eleganckimi „Mercami” czy „Toyotami”, jak to jest obecnie, lecz tradycyjnymi bryczkami, a czasami traktorem lub konnym wozem.

Choć były to siermiężne czasy, potrafiono się dobrze bawić...

Załączona fotografia pochodzi ze zbiorów rzgowianina Włodzimierza Kaczmarka, prezesa rzgowskiej Orkiestry Dętej. Pierwszy z lewej to ojciec pana Włodzimierza - Franciszek.

(Saw)



APARTAMENTY  
BABICHY 29

Osiedle PTAK APARTMENTS



ZAREZERWUJ NOCLEG

786 630 786

RZGÓW, BABICHY 29

Doskonała lokalizacja  
w pobliżu Miasta Mody Ptak



Najstarsze pochodzą z XVIII wieku

## TAJEMNICE KOŚCIELNYCH SZAF

Pięć niepozornych szaf, wbudowanych w grube mury rzgowskiej świątyni, odsłania swoje tajemnice. Konserwatorzy z łódzkiej firmy „Mosaicon” przystąpili do ich czyszczenia, a ściślej mówiąc – usuwania starej malatury. Jak w innych przypadkach stolarki znajdującej się wewnątrz XVII-wiecznego kościoła, niezbędne jest usunięcie wszystkich warstw farby, by dotrzeć do tej pierwotnej. Mariusz Macuda pracujący przy szafie z XVIII wieku, twierdzi, że pokryta była farbą niebieską. Czy podczas dalszych prac to się potwierdzi, czy też zabytkowe szafy odkryją jeszcze inne kolorystyczne tajemnice?



Na szafie znajdującej się z lewej strony kościelnej nawy, tej zlokalizowanej bliżej wejścia do świątyni, odkryto wyrytą w drewnie datę: 1722, druga też pochodzi z XVIII wieku. W środku kościoła znajduje się łącznie 5 szaf, ale te pozostałe są prawdopodobnie znacznie młodsze. Służyły zapew-

ne do przechowywania kościelnego wyposażenia. Po usunięciu starej malatury zyskają nową kolorystykę. – Jak będzie wyglądała ostatecznie – zdecyduje konserwator zabytków nadzorujący wszystkie prace konserwatorskie w świątyni – twierdzi Łukasz Marchewa z „Mosaiconu”.

Niedługo konserwatorzy przystąpią do ratowania drewnianej balustrady chóru. Zanim to nastąpi, w świątyni pojawi się rusztowanie. Drewniana balustrada zapewne zostanie wzmocniona i zyska nową malaturę. To kolejny etap prac wewnątrz XVII-wiecznego zabytku – twierdzi proboszcz ks. Krzysztof Florczak.

Do połowy grudnia br. potrwać prace remontowo-konserwatorskie wewnątrz XVII-wiecznej świątyni w Rzgowie. To najcenniejszy zabytek Rzgowa, zaliczany do najważniejszych tego typu obiektów w Łódzkiem. Obecnie kontynuowane są roboty przy ołtarzu św. Rocha, a także stolarce (5 szaf ściennych). Wykonują je fachowcy z łódzkiej firmy „Mosaicon”. Wspomniany drewniany ołtarz oczyszczono już z wielu warstw malatury, a ponieważ okazało się, że jego stan ze względu na drewnojady jest zły, przystąpiono do nasączenia drewna specjalnymi preparatami niszczącymi szkodniki, trzeba też będzie uzupełnić ubytki drewna, a potem nadać ołtarzowi nową kolorystykę. Prawdopodobnie dawny wygląd odzyska też 5 drewnianych szaf ściennych, w tym dwie z pewnością z XVIII wieku. Prace posuwają się do przodu powoli, bo przy

tego typu robotach nie ma mowy o pośpiechu.

Jak informuje Łukasz Marchewa z łódzkiego „Mosaiconu”, w pracowni tej firmy znajduje się obraz olejny św. Rocha ze wspomnianego ołtarza. Poddany zostanie gruntownej konserwacji, bowiem czas zrobił swoje. Prawdopodobnie powróci odmłodzony i... jaśniejszy, bowiem usunięty zostanie kurz i bród gromadzący się na płótnie przez dziesięciolecia. W wielu przypadkach podczas prac konserwatorskich podobnych obrazów dochodzi do sensacyjnych odkryć. Co prawda w tym przypadku może ich nie być, ale... Jeśli zaś idzie o wspomniane szafy znajdujące się wewnątrz gru-

bych ścian, po zdjęciu wielu warstw farby odkryto wyryte daty świadczące o tym, że przynajmniej dwie pochodzą z XVIII stulecia.

- W najbliższym czasie konserwacji poddana zostanie również drewniana balustrada chóru i wykonana zostanie nowa boazeria w całej świątyni – wyjaśnia proboszcz ks. Krzysztof Florczak. – Nie będzie ona pokryta farbą olejną, jak to było dotąd, bowiem chodzi o to, by ściany kościoła „oddychały”. Powoli przymierzamy się już do kolejnego etapu prac remontowo-konserwatorskich w przyszłym roku, ale wszystko będzie zależało od pozyskanych środków. W planach mamy m.in. remont dachu i elewacji plebani, być może uda się też zainstalować nowe dzwony, bo te trzy istniejące są ze stali i w fatalnym stanie, a jeden już dawno zamilkł...

(po)



## Rewolucji w transporcie nie będzie

Z prognoz komunikacyjnych wynika, że mieszkańcy powiatu łódzkiego wschodniego będą coraz więcej podróżować, pokonując coraz większe odcinki, np. w drodze do pracy. Stąd potrzeba rozbudowywania całej infrastruktury drogowej sprzyjającej transportowi indywidualnemu, ale i zbiorowemu. Ten wzrost mobilności mieszkańców będzie wynikał z indywidualnych potrzeb, ale i polityki transportowej samorządów różnego szczebla.

W rzgowskiej gminie mieszkańcy mają możliwość wybierania transportu zbiorowego lub indywidualnego. Ten ostatni wciąż jest bezkonkurencyjny. Jak wynika z badań, mieszkańcy preferują przede wszystkim bezpośredniość, częstotliwość, dostępność i koszt, ale i niezawodność oraz punktualność. Niestety, pasażerowie na ogół nie są w pełni zadowoleni z komunikacji zbiorowej, choć w rzgowskiej gminie jest ona i tak lepsza niż w innych gminach. Sporo jest do zrobienia m.in. w zakresie informacji, a także komfortu oczekiwania i jazdy.

Obecnie samorzady dofinansowują transport służący mieszkańcom. W przypadku rzgowskiej gminy nie ma dublowania się transportu kolejowego i autobusowego, jak to jest w innych gminach powiatu. Mieszkańcom zależy przede wszystkim na dobrym skomunikowaniu Rzgowa z Łodzią (praca, nauka, kultura), a także samym centrum gminy.

Jeśli idzie o perspektywy transportu zbiorowego i indywidualnego, w najbliższych latach w rzgowskiej gminie opierać się będą na istniejącym układzie drogowym, systematycznie modernizowanym przede wszystkim pod kątem poprawy bezpieczeństwa. Unowocześnianie dróg wymaga jednak dużych środków, stąd tak ważne jest współdziałanie powiatu i gminy. Przykładem takiego podejścia jest droga ze Rzgowa do Brójec, niegdyś wojewódzka, teraz powiatowa. Starostwo Powiatowe ze względu na wysoki koszt usiłuje rozwiązać ten problem m.in. przy pomocy pozyskanych środków zewnętrznych. (RYS)

## Motocykliści zakończyli sezon

Sprzed karczmy w Tuszynie z rykiem startuje kilkudziesięciu motocyklistów. Wbrew pozorom zamiast aprobaty, siedzący przy stolikach konsumenci zlorzczą na hałas i zbyt dużą brawurę motocyklistów. Kilkaście minut później zajadają mija na syrenie policyjny radiowóz i karetka pogotowia. Kilkaset metrów dalej w kierunku Piotrkowa na asfalcie leży motocykl. Atrakcyjna wyprawa motocyklistów zamieniła się w koszmar...

To jeden z wielu wypadków z udziałem motocyklisty. Przypominamy go nie bez powodu - 13 października 2024 roku na parkingu Portu Łódź, oficjalnie zakończył się sezon motocyklowy w województwie łódzkim. Po ponad 6 miesiącach jazdy, miłośnicy dwóch kółek pożegnali się z sezonem 2024.

Sezon motocyklowy 2024 na terenie województwa łódzkiego, podobnie jak w latach poprzednich, był okresem intensywnej eksploatacji jednośladów. Jednak, wraz ze wzrostem popularności motocykli, wzrosła również liczba zdarzeń drogowych z ich udziałem. Jak informuje asp. Aneta Błędniak-Kalka z Wydziału Ruchu Drogowego KWP

w Łodzi, na drogach naszego garnizonu doszło do 142 wypad-

ków drogowych z udziałem motocyklistów, w których zginęło 10 osób, a 129 zostało rannych. Dla porównania w roku 2023 policjanci odnotowali 121 wypadków, w których zginęło 10 osób, a 116 zostało rannych. Najczęściej przyczyną wypadków drogowych było nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu - 39% wypadków, niedostosowanie prędkości do wa-

runków drogowych - 17% wypadków, nieprawidłowe skręcanie - 13% wypadków, niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami - 6% i nieprawidłowe wyprzedzanie - 4%.

Niestety, miniony sezon potwierdził, że nadal trzeba walczyć o poprawę bezpieczeństwa na drogach. Policjanci będą podejmować liczne działania, by tragedii na drogach było mniej, ale „odrobić lekcję” muszą też motocykliści. (ER)



**KIA LANDCAR**  
PROFESJONALNIE  
nie zawsze musi oznaczać „drogo”.

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW**  
kat. A B T  
**Starowa Góra, ul. Stropowa 6**  
**T 42 214 11 41**

Po wykonaniu 1 przeglądu w naszej stacji przypominamy bezpłatnym SMS-em o zbliżającym się terminie kolejnego!

**SALON**  
samochodów nowych i używanych

**FINANSE**  
ubezpieczenia / kredyty / leasingi

**SERWIS**  
mechaniczny i blacharsko-lakierniczy  
samochodów wszystkich marek

**RENTAL**  
wypożyczalnia samochodów  
auta zastępcze z OC sprawcy

**Do każdego przeglądu drobny upominek GRATIS!**



**KIA**  
Movement that inspires

**Starowa Góra, ul. Szeroka 2**  
**T 42 225 91 30**  
[www.landcar.pl](http://www.landcar.pl)

## W gminie za miedzą...

## TERAZ ŁĄCZY JE AUTOSTRADA A-1, A W PRZYSZŁOŚCI S-8

Jak wspominają starsi mieszkańcy gminy, niewiele brakowało by wspólna szkoła dla Kalinka i Modlicy powstała w połowie drogi między tymi miejscowościami. Obie dzieli dziś niewielka odległość, choć przynależą do różnych gmin. Łączą je za to ludzie, m.in. druhowie z OSP. A że ekspresówka S-8 od węzła „Łódź Południe” (na A-1) pobeżnie ze rzgowskiej gminy m.in. przez gm. Tuszyn, spotkanie konsultacyjne z projektantem i inwestorem zorganizowano właśnie w strażnicy OSP Modlica.



Przed laty w Modlicy był łódzki reporter Ryszard Binkowski wywodzący się z Gospodarza w rzgowskiej gminie, opisujący m.in. nieżyjącą już wielką działaczkę społeczną i posłankę Marię

Łopatkową. Mieszkała w Modlicy na początku swojej pedagogicznej kariery, ale po dawnej szkole, w której uczyła, nie ma już śladu, także strażnica została całkowicie przebudowana. O Marii Łopatkowej pamiętają dziś panie z KGW z miejscową radną Agatą Kłos. Młody prezes OSP Adrian Cieślak, już drugą kadencję kierujący jednostką, słyszał o Łopatkowej, ale gdy uczyła w miejscowej szkole, nie było go jeszcze na świecie.

Wyremontowana strażnica prezentuje się niezłe, szczególnie jej

wnętrze z obszerną świetlicą. W tej wsi liczącej około 400 mieszkańców, przyciągającej łodzian ciszą i naturą podobnie jak Rzgów, 30 druhów dysponuje „Starem 244”, mają też sporo sprzętu, ale nie są w KSRG, więc do pożarów czy innych akcji ratowniczych wyjeżdżają sporadycznie. Za to czują się potrzebni i służą mieszkańcom w inny sposób, przede wszystkim dbając o ich bezpieczeństwo i rozwój wsi, podobnie jak to jest w sąsiednim Kalinku czy innych miejscowościach. (ER)

# ODZYSKALI skradzione pojazdy

Aż do naszego województwa dojechała skradziona w Niemczech ciężarówka Iveco. Policjanci z Tuszyna ustalili, że znajduje się na jednej z posesji w tym mieście. Z policyjnych rejestrów wynikało, że została przywłaszczona, podobnie jak naczepa odkryta przez funkcjonariuszy na sąsiedniej posesji. Zarówno ciężarówkę jak i naczepę stróżę prawa zabezpieczyli do dalszych czynności procesowych.

Jak informuje rzecznik prasowy KPP w Kuluszkach mł. ASP. Aneta Kotynia, to już

kolejne pojazdy odzyskane przez kryminalnych. Przy okazji policjanci apelują, bądźmy czujni, reagujmy na obcych kręcących się na parkingach i zagląających do pojazdów. Takie zachowanie może uchronić i twój pojazd. Jeżeli w okolicy naszego miejsca zamieszkania zauważymy zaparkowane „obce” samochody stojące tam dłuższy czas, warto skontaktować się z dzielnicowym i przekazać mu taką informację, może auto zostało skradzione i wróci do właściciela.

(er)

## INFORMATOR RZGOWSKI

Urząd Miejski w Rzgowie	tel. 42 214-12-10
Plac 500-lecia 22	fax 42 214-12-07
Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie wod.-kan.	994
Komisariat Policji Rzgów	997, tel. 42 214-10-07
Rzgów, pl. 500-lecia 6	
- dzielnicowy (Rzgów)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy	tel. 42 214-10-07

(Starowa Góra od nr. 40, Tadzín, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dworski.)

- dzielnicowy tel. 42 214-10-07  
(Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)

Urząd Pocztowy w Rzgowie	tel. 42 214-12-00
	tel. 42 214-12-20
Ochotnicza Straż Pożarna	tel. 42 214-10-08
Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	
Biblioteka Publiczna	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
Rzgów, ul. Szkolna 7	
Gminny Ośrodek Kultury	tel. 42 214-13-12
Rzgów, ul. Szkolna 7	
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 42 214-21-12
Rzgów, ul. Rawska 8	
Gminny Ośrodek Zdrowia	tel. 42 280-75-55 (rejestracja)
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. 42 280-75-66 (stomatologia)
	tel. 42 280-75-60 (poradnia K)

Ośrodek Dziennego Pobytu	tel. 42 214-12-93
Rzgów, ul. Ogrodowa 11	
Parafia rzymskokatolicka	tel. 42 214-10-04
Rzgów, pl. 500-lecia 7	
Przedszkole Publiczne	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
Rzgów, ul. Szkolna 1	
Szkoła Podstawowa, Guzów	tel. 42 214-10-86
Szkoła Podstawowa, Kalino	tel. 42 214-10-77
Szkoła Podstawowa	tel. 42 214-10-39
Rzgów, ul. Szkolna 3	
USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22	tel. 42 214-11-30
Zakład Wodociągów i Kanalizacji	tel. 42 214-11-91
ul. Stawowa 11	
Zakład Energetyczny SA Pabianice	tel. 42 675-1000
ul. Piłsudskiego 19	
Zakład Gazowniczy	tel. 42 213-06-81, 213-06-82
Pabianice, ul. Partyzancka 110	

# ŚWIEĆ PRZYKŁADEM - NOŚ ODBŁASKI

**Uczniowie szkół w Rzgowie czy Kalinie są narażeni na liczne niebezpieczeństwa w drodze do szkoły czy wracając z niej do domu. Szczególnie teraz, gdy dni są coraz krótsze i aura nie jest tak łaskawa jak latem, widoczność jest coraz gorsza.**

Dlatego tak ważne są odblaski noszone przez dzieci, sprawiające, że są one lepiej widoczne na drodze. Mimo licznych apeli mieszkańców, nauczycieli i policjantów, skrzyżowanie w Kalinie (Tadzín) wciąż jest bardzo niebezpieczne, bo nie ma tu ani wydzielonego przejścia dla pieszych, bezpiecznych poboczy, ani dobrego oświetlenia. W samym Rzgowie sytuacja jest nieco lepsza, bo są tu zebry, a nawet światła nakazujące kierowcom zachowanie szczególnej ostrożności, ale nadmierna szybkość pojazdów jest plagą. A to już krok do tragedii!

W powiecie podobna sytuacja jest w wielu miejscowościach, dlatego np. koluszkowscy policjanci drogówki systematycznie spotykają się z uczniami i przedszkolakami, którzy są najmłodszymi uczestnikami ruchu drogowego. Policjanci

rozmawiają z uczniami na temat bezpiecznego poruszania się po drogach. W ramach prowadzonej akcji najmłodszy otrzymali odblaskowe zawieszki przekazane przez starostę powiatu łódzkiego wschodniego.

Jak informuje rzecznik prasowy KPP w Kuluszkach mł. asp. Aneta Kotynia,

od początku października do końca roku prowadzone są policyjne działania pn. „Świeć przykładem – noś odblaski”. Celem tej ogólnopolskiej akcji jest zachęcanie niechronionych uczestników ruchu drogowego do korzystania z elementów odblaskowych. Policjanci tłumaczyli uczniom szkół podstawowych w Lipinach i Tuszynie, jak ważne jest noszenie odblasków. Szczególnie istotne jest to w okresie jesienno-zimowym, gdy szybciej zapada zmrok.

(RYS)



## CarPay ułatwia parkowanie

Nawet w niewielkim Rzgowie czy Starowej Górze problemy z parkowaniem są codziennością wielu kierowców. W najbliższym czasie nie ma co liczyć na poprawę sytuacji, bo miejsc parkingowych brakuje, jak zresztą w wielu miejscowościach.

To bolączka nie tylko Polski. Dlatego Kia uruchomiła usługę CarPay, czyli płatności w samochodzie, która umożliwia płacenie za przedmioty i usługi bezpośrednio z auta. Pierwszym modelem wyposażonym w tę funkcję jest Kia EV3. Pierwszą dostępną aplikacją jest Parkopedia, która nie tylko pomaga w zlokalizowaniu wolnych miejsc parkingowych, ale również umożliwia płatność za parkowanie za pomocą dotykowego ekranu systemu multimedialnego w samochodzie.

Znalezienie miejsca do parkowania jest szczególnie trudne w dużych miastach. Aż 92% kierowców we Francji i Włoszech, w Niemczech, Japonii, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych



ma trudności ze znalezieniem miejsca parkingowego. Każdy błąd podczas parkowania może być kosztowny. Każdego roku w Europie są wystawiane miliony mandatów parkingowych. Jest to wyjątkowo problematyczne w przypadku samochodów elektrycznych – aż 49% kierowców takich aut we Francji i Włoszech oraz w Niemczech i Wielkiej Brytanii nieoczekiwane otrzymuje mandaty za parkowanie w czasie ładowania.

Usługi firmy Parkopedia są zintegrowane z systemami nawigacji w samochodach, aby

zapewnić ich bezproblemową obsługę i pomóc kierowcom w znalezieniu miejsc parkingowych oraz szczegółowo opisując koszt parkowania i przewidując liczbę dostępnych miejsc. Usługa CarPay umożliwia zapłatę za parking za pośrednictwem bezpiecznej transakcji, bez konieczności korzystania z dodatkowych aplikacji. Usługa płatności za parking Parkopedia koncentruje się przede wszystkim na parkingach zewnętrznych i ulicznych, z zamiarem rozszerzenia jej w przyszłości o parkingi wewnętrzne, takie jak garaże. Obecnie zapewnia ona dostęp do ponad 1,7 miliona miejsc parkingowych w 19 europejskich krajach.

EV3 i wszystkie przyszłe modele marki Kia będą wyposażone w usługę CarPay.

W przyszłości ma się rozszerzyć o płatności za szeroką gamę towarów i usług, aby zapewnić użytkownikom aut jeszcze większą wygodę.

## GAZETA RZGOWSKA

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106

**Wydawca:**  
**Stowarzyszenie**  
**Przedsiębiorców Rzgowa**  
ul. Rzemieślnicza 35  
95-030 Rzgów  
tel.: 42 235-26-28  
tel.: 533-265-762  
tel.: 603-505-131

[www.gazetarzgowska.pl](http://www.gazetarzgowska.pl)  
[redakcja@gazetarzgowska.pl](mailto:redakcja@gazetarzgowska.pl)

**Redaguje zespół:**  
Ryszard Poradowski - redaktor naczelny  
**Reklama:** [redakcja@gazetarzgowska.pl](mailto:redakcja@gazetarzgowska.pl)

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

110 lat temu

## DASZEWSKI PRZYJECHAŁ NA POLE BITWY POD RZGOWEM

To fotografia – symbol. Jedno z cenniejszych zdjęć ukazujących skutki krwawych działań wojennych na przedpolach Rzgowa w listopadzie 1914 roku. Wykonał ją Michał Daszewski, autor bogatej kolekcji zdjęć dotyczących Łodzi i regionu. Jak pisze znakomity znawca dziejów Łodzi i regionu Ryszard Bonisławski w książce pt. „Łódź i okolice na fotografiach Michała Daszewskiego”, autor zdjęć nie był zawodowym fotografem, gdyż od 1907 r. pełnił obowiązki dyrektora (był najmłodszym dyrektorem w kraju, miał zaledwie 30 lat) w zakładach bawelnianych Izraela Kalmanowicza Poznańskiego. W 1918 roku zamieszkał w Warszawie. Pozostał po nim jednak bogaty zbiór zdjęć.

Autor fotografii z Łodzią związany był krótko. Trzeba podkreślić, że miał duszę nie tylko artysty, ale i reportera. W warunkach wojennych nie bał się docierać w miejsca niedawnych walk i krwawych bitew, co wiązało się z koniecznością pokonywania wielu barier. W tamtych czasach już sam aparat fotograficzny budził podejrzenia, a przecież toczyła się regularna wojna,

przemieszczały się tysiące żołnierzy. Daszewski z odwagą godną rasowego korespondenta wojennego uwiecznił nie tylko wojnę i jej skutki, ale i życie codzienne umęczonych łodzian. Nie bał się fotografować żołnierzy, okopów. Mógł potem pokazywać ten obraz wojny na wystawach, w drukowanych albumach.

Gdy Daszewski pojawił się w rejonie Starej Gadki, gdzie



na wzgórzach kilkadziesiąt godzin wcześniej w dniach 21-23 listopada 1914 roku toczyła się regularna bitwa, ujrzał trupy żołnierzy niemieckich i rosyjskich. Byli wśród nich i Polacy z zaborów rosyjskiego i pruskiego, przymusowo wcieleni do zaborczych armii. Na ustawionym potem pomniku widnieje napis informujący o 2 tys. zabitych, choć Ryszard

Bonisławski mówi o ponad 3 tysiącach żołnierzy, przypomina też, że „po ustaniu walk pobojowisko stało się celem masowych wycieczek mieszkańców przedmieść i Łodzi. Zabrano do domów większość żołnierskiego uzbrojenia i odzieży. Wojskowa Komendantura Łodzi kupowała karabiny, płacąc za nie po 7 rb (30 rb za ckm)”.

To jedna z ciemniejszych stron bitwy pod Rzgowem. Były i inne. Jeden z łodzian, który był wówczas dzieckiem, zmuszony został przez władze do wywożenia zabitych i rannych z okolicznych pól. Wspominał, że gdy przyjechał w rejon Starej Gadki, a było to już kilka dni po walkach, wielu rannych jeszcze żyło...

(ER)

## WSZYSTKIE BARWY JESIENI

Przyszła zgodnie z kalendarzem, przynosząc wysokie temperatury i barwne dywany z opadających z drzew liści. Choć rzgowski park jest niewielki, przyciąga mieszkańców urodą, spokojem i pięknymi kolorami. Te wszystkie barwy jesieni godne są mistrzowskiego pędzla. Uwieczniliśmy je na zdjęciach...

(po)

